

Protokół nr XXXVIII/2010
z obrad trzydziestej ósmej sesji Rady Powiatu Tucholskiego
odbytej w dniu 2 lipca 2010 r.
(sala 312 Starostwa Powiatowego, ul. Pocztowa 7)

Czas trwania obrad 9⁰⁰ – 12⁵⁰.

Obradom przewodniczy Przewodniczący Rady – Stanisław Łangowski.

Protokolant: Elżbieta Damasiewicz

Obecni według załączonej listy obecności oraz:

- | | |
|------------------------|--|
| p. Piotr Mówiński | – Starosta Tucholski |
| p. Bogusław Szramka | – członek Zarządu, naczelnik Wydziału Edukacji, Zdrowia,
Kultury, Sportu i Promocji |
| p. Krystyna Siniło | – Skarbnik Powiatu |
| p. Marek Wolski | – Sekretarz Powiatu |
| p. Tomasz Sobiecki | – radca prawny |
| p. Jadwiga Witaszek | – przedstawiciel Wojewódzkiego Inspektora Ochrony
Środowiska w Bydgoszczy |
| p. Halina Bujny | – przedstawiciel Powiatowego Lekarza Weterynarii |
| p. Joanna Kotowska | – przedstawiciel Powiatowego Lekarza Weterynarii |
| p. Krzysztof Kociński | – Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego |
| p. Zenon Poturalski | – Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych |
| p. Andrzej Jerosławski | – radny Rady Miejskiej w Tucholi |

Ad.1.

Przewodniczący otworzył obrady XXXVIII sesji Rady Powiatu Tucholskiego, powitał zaproszonych gości, członków Zarządu, wszystkich radnych i przedstawicieli mediów.

Ad. 2.

Przewodniczący stwierdził, na podstawie listy obecności, że w sesji uczestniczy 14 radnych i sesja jest prawomocna.

Lista obecności w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 3.

Do porządku obrad wniesiono następujące uwagi:

Obrady opuścił radny Tadeusz Zaborowski. W sesji uczestniczy 13 radnych.

p. Stanisław Łangowski – Przewodniczący Rady

Mam prośbę, abyśmy rozszerzyli porządek obrad o punkt 19 a). Jest to związane z wnioskiem Zarządu Powiatu, który wpłynął do mnie 28 czerwca br. Proszę o wprowadzenia punktu: Podjęcie stanowiska Rady w sprawie obejścia drogowego w ciągu drogi 240, którego zaproponowana treść dotarła do wszystkich radnych.

Projekt stanowiska w załączeniu do oryginału protokołu.

Przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek o wprowadzenie punktu 19 a) do porządku obrad, który został przyjęty 13 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Na salę wrócił radny Tadeusz Zaborowski. W sesji uczestniczy 14 radnych.

Przyjęty porządek obrad:

1. Otwarcie sesji.
2. Stwierdzenie prawomocności obrad – quorum.
3. Zgłaszanie propozycji zmian do porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu z XXXVII sesji Rady Powiatu.
5. Sprawozdanie Starosty z wykonania uchwał Rady Powiatu oraz pracy Zarządu w okresie między sesjami.
6. Składanie zapytań i interpelacji.
7. Sprawozdanie z działalności Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego.
8. Sprawozdanie z działalności Powiatowego Lekarza Weterynarii.
9. Sprawozdanie z działalności Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego.
10. Przedłożenie informacji Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska o stanie środowiska w województwie kujawsko-pomorskim.
11. Podjęcie uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Starosty Tucholskiego i Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Tucholi.
12. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie i realizację Projektów w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego Działanie 2.3 Rozwój infrastruktury w zakresie ochrony powietrza.
13. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany uchwały dotyczącej określenia zadań i wysokości środków finansowych z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na rehabilitację zawodową i społeczną osób niepełnosprawnych oraz zatrudnienie osób niepełnosprawnych.
14. Podjęcie uchwały w sprawie określenia szczegółowych zasad, sposobu i trybu udzielania ulg w spłacie należności pieniężnych mających charakter cywilnoprawny, warunków dopuszczalności pomocy publicznej w przypadkach, w których ulga stanowić będzie pomoc publiczną oraz wskazania organu lub osób uprawnionych do udzielania tych ulg.
15. Podjęcie uchwały w sprawie określenia rodzajów świadczeń oraz warunków i sposobu ich przyznawania w ramach pomocy zdrowotnej dla nauczycieli szkół, dla których organem prowadzącym jest Powiat Tucholski.
16. Podjęcie uchwały w sprawie trybu prac nad projektem uchwały budżetowej.
17. Podjęcie uchwały w sprawie zmian budżetu Powiatu Tucholskiego na 2010 r.
18. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie na rzecz Powiatu Tucholskiego zabudowanej nieruchomości położonej we wsi Śliwice.
19. Podjęcie uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Powiatu Tarnogórskiego.
- 19a. Przyjęcie stanowiska w sprawie obejścia drogowego Tucholi w ciągu drogi 240.
20. Odpowiedzi na zapytania i interpelacje.
21. Wnioski i oświadczenia radnych.
22. Zamknięcie sesji.

Ad. 4.

Do protokołu z trzydziestej siódmej sesji nie wniesiono uwag.

Przewodniczący poddał pod głosowanie protokół z trzydziestej siódmej sesji, który został przyjęty 14 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Ad. 5.

Do sprawozdania Starosty z wykonania uchwał Rady Powiatu oraz pracy Zarządu w okresie między sesjami głos zabrali:

p. Aleksandra Kabat – radna

Proszę o uzupełnienie punktu 4. Jest tutaj informacja, że 16 czerwca miało odbyć się Zgromadzenie Wspólników Spółki Szpital Tucholski i rozpatrzenie sprawozdania finansowego za rok 2009. Bardzo bym prosiła o informacje na temat sprawozdania finansowego.

p. Wojciech Kociński – radny

Chciałbym zapytać o sprawę rozmów z Ministerstwem Środowiska dotyczących udziału Powiatu w budowie sali sportowej przy Zespole Szkół Leśnych i Zespole Szkół Licealnych i Agrotechnicznych. Chciałbym poznać szczegóły, jakie to pismo zawiera. Przeczytałem, że kończy się umowa pani dyrektor Domu Dziecka i Zarząd zdecydował, że umowa zostanie przedłużona, a w punkcie poniżej jest podobna sprawa dotycząca dyrektora Tucholskiego Centrum Edukacji Zawodowej i w tej placówce zostanie ogłoszony konkurs. Jaka jest różnica ? Prosiłbym o wytłumaczenie dlaczego tak się stało.

p. Michał Mróz – radny

Chciałbym zadać pytanie do punktu 16 na stronie 5, w którym Zarząd analizował kwestię dojazdu młodzieży do szkół ponadgimnazjalnych. Zatem są to szkoły średnie, które są w gestii powiatu. Tą kwestią radni Sass i Mróz zajmowali się i tą problematykę zgłaszali już dwa lata temu. Te interpelacje były zawężone do Gminy Gostycyn. Wnioskuje z tego punktu, że jest to nie tylko problem występujący na terenie Gminy Gostycyn, ale również na terenie całego Powiatu.

Na sesję przybyła radna Danuta Tyda. Od tej pory w sesji uczestniczy 15 radnych.

p. Michał Mróz – radny

Sprawa, o której mówię, dojazdu z terenu Gminy Gostycyn rozbiła się o niemożność znalezienia środków i dofinansowania do tychże dojazdów. Zostało skierowane takie stanowisko do Wójta Gminy Gostycyn, którego to wskazano jako tego, który z terenu Gminy Gostycyn miałby dopłacać do tychże dojazdów. Chcę powiedzieć, że kwestia do rozważenia dopłat do linii autobusowych w roku szkolnym będzie na pewno sprawą do załatwienia dość szybko. Z tego co mi wiadomo na liniach prywatnych jest w tej chwili prowadzona kontrola, na której skutek zmniejszono ilość połączeń. Tam w kwestii pracy kierowcy wypunktowano ilość godzin, jakie może on przepracować. Istnieje zatem podejrzenie, że tych połączeń w roku szkolnym może być jeszcze mniej niż było dotychczas. Dlatego proszę ponownie, aby tą kwestię rozważyć. Myślę, że w tym kontekście trzeba na to spojrzeć, ponieważ tutaj się nie znalazły pieniądze wcześniej z budżetu powiatu. Chcę przypomnieć, że do resortowej szkoły z budżetu powiatu dla uczniów nie tylko z powiatu tucholskiego idą środki, które powiat dopłaca. Jest również

kwestia budowy sali przy szkole resortowej. Tym bardziej widzę tu jako zasadny element znalezienia środków na dopłaty do tych linii autobusowych. To poprawi strukturę i możliwość korzystania uczniów z powiatu tucholskiego z powiatowych szkół.

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Pewne sytuacje, które miały miejsce od ostatniej sesji mają charakter szczególny. W związku z tym sprawozdania nie chciałbym ograniczać do tego co Państwo radni sugerowali. W ubiegły piątek zgodnie z terminem został złożony wniosek dotyczący budowy szerokopasmowego internetu na terenie Powiatu Tucholskiego w ramach projektu „Światłowodowy powiat”. Jest to kolejny już projekt przygotowany do realizacji w partnerstwie ze wszystkimi gminami naszego powiatu. Przygotowywana jest umowa z Marszałkiem do podpisania. Mam nadzieję, że ten projekt zyska akceptację i będzie możliwy do realizacji. Jak Państwo zauważyli, miało miejsce otwarcie sali sportowej, którą budowaliśmy wspólnie z samorządem gminy Tuchola. Tutaj jest szansa na to, że ostateczne zaangażowanie Powiatu będzie niższe o blisko 300.000 zł. Myślę, że samorząd gminy Tuchola zdecyduje się na zakwalifikowanie Vat jako kosztu i będzie możliwość odliczenia Vat. W naszym aneksie do umowy taką sytuację przewidzieliśmy i wówczas proporcjonalnie do naszego zaangażowania odzyskamy 300.000 zł. Jeżeli chodzi o szpital to chcę powiedzieć o kilku sytuacjach inwestycyjnych. W związku z tym, że pojawiały się opóźnienia w płatnościach dla podwykonawców i mieliśmy co do tego poważne wątpliwości jako główny płatnik, odbyło się w ubiegłym tygodniu spotkanie z prezesem głównego wykonawcy. Na to zwróciliśmy uwagę, ostrzegając że jeżeli takie sytuacje będą miały miejsce nadal nie wykluczamy podjęcia bardziej radykalnych środków. Oczekujemy żeby odbywały się wszystkie te transakcje zgodnie z podpisanymi umowami. Uczulaliśmy głównego wykonawcę na to, że z naszej strony są to firmy niewielkie, których utrata płynności finansowej jest dużo szybciej osiągalna. Są to firmy bardziej wrażliwe na takie zachwiania w przepływach. Jeżeli chodzi o Walne Spółki Szpital Tucholski to kondycja spółki jest przyzwoita. Z tego co pamiętam strata wyniosła kilkadziesiąt tysięcy złotych przy blisko siedemnastomilionowym budżecie. Są to niewielkie straty. Wynikały między innymi z tego, że spółka liczyła na zapłacenie za nadwykonania. Tak się nie stało. Narodowy Fundusz Zdrowia kosztów w wysokości prawie 300.000 zł nie oddał. Trwają cały czas negocjacje o 150.000 zł. Dlatego pojawiła się strata. Szpital liczył na to, że za nadwykonania, bo tak też było obiecanie, pieniądze otrzyma. Okazało się, że trudniejsza sytuacja Narodowego Funduszu Zdrowia w okresie rozliczeń spowodowała, że te pieniądze do szpitala nie trafiły. Jest wiele szpitali, które są w gorszej sytuacji niż nasza spółka. Tutaj te wskaźniki wyglądają przyzwoicie. Dyrektor a zarazem Prezes absolutorium uzyskał, tak że dalej pracuje i wykonuje swoje obowiązki. Drugiego czerwca miało miejsce w Paryżu wydarzenie niebagatelne, o dużym znaczeniu dla Borów Tucholskich. Został przyznany certyfikat Rezerwatu Biosfery UNESCO. Wydaje nam się, że jest to rzecz oczywista, łatwa i przyjemna. Chciałbym odrobinę naświetlić atmosferę w jakiej ten certyfikat był przyznawany. Pierwszy pomysł stworzenia takiego rezerwatu pojawił się już 21 lat temu. Poważne działania, czyli opracowanie dokumentacji od strony naukowej, inwentaryzacja przyrodnicza rozpoczęły się 10 lat temu. Wkrótce po tym został opracowany w miarę spójny wniosek, sfinansowany wówczas przez władze województwa kujawsko-pomorskiego. Gdzieś sześć lat temu cała inicjatywa z bliżej nieokreślonych powodów zamarła.

Wniosek nie został złożony. Nic się z tym dalej nie działo. Blisko trzy lata temu dostaliśmy informację Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody, że występują o przekazanie tego wniosku podobne instytucje rządowe z terenu województwa pomorskiego. Zainteresowałem się sprawą i wyjaśniliśmy poziom na jakim cała dokumentacja i sprawa się znajduje. Stwierdziliśmy, że trzeba rozmawiać ze stroną pomorską. Odłożyliśmy na bok ambicje osobiste i po dwóch latach dosyć intensywnych zabiegów udało się uzyskać założony cel. To, że nie było to łatwe dowodzą wypowiedzi na konferencji, która odbyła się w Charzykowych profesorów, którzy zasiadają w naszej kapitule honorowej tejże organizacji. Musieliśmy zmierzyć się z dużą konkurencją. Z kilkudziesięciu rezerwatów, które aspirowały i były przedstawiane na konferencji aprobatę zyskało tylko 10, z tego tylko 2 na terenie Europy. To były Bory Tucholskie i podobny rezerwat w Szwecji. Było to też o tyle trudne, że działo się w warunkach dość ostrej konkurencji. Przewodniczącym w tej chwili jest Rosjanin, a Rosja zabiega o utworzenie podobnego rezerwatu na pograniczu z Ukrainą i Białorusią. Dobrze, że reprezentował nas tam autor i koordynator całego projektu jeżeli chodzi o świat naukowy: prof. Nienartowicz. Zrobił to na tyle skutecznie, że certyfikat został przyznany. Jest to narzędzie, które można wykorzystywać nie jednorazowo, a przez wiele lat, umieszczając taką informację na materiałach promocyjnych. Tutaj gorąco zachęcam zarówno organizacje społeczne, w których Państwo uczestniczą, firmy prywatne, aby takiego logotypu używać. Jest to marka rozpoznawalna w świecie i daje dowód na to, że są to obszary o wyjątkowym charakterze. Pierwsze pomysły wykorzystania samego rezerwatu już się pojawiają. Myślę, że z czasem będzie ich coraz więcej. Umieszczenie informacji i zaświadczenia, że dane przedsięwzięcie znajduje się w Rezerwacie Biosfery skutkuje przyznaniem dodatkowych punktów na inwestycje związane z ochroną środowiska, na inwestycje, które obudowują turystykę. Szczególnie nam na tym zależy. Do świadomości społecznej instytucji i obywateli będziemy się przebijać w dalszym ciągu. Dopiero powszechne zastosowanie marki daje jej zamierzone działanie. Wniosek składały organizacje pozarządowe: ze strony chojnickiej Stowarzyszenie Sandry Brdy, a z naszej strony Stowarzyszenie, które połączyło samorządy powiatowy i gminne oraz samorządy, które z nami współpracują w ramach Lokalnej Grupy Działania gminę Świekatowo i gminę Osie. Jest to największy Rezerwat w Polsce tego typu. Kolejna rzecz to działania podjęte w celu utworzenia klastra turystycznego, sięgnięcie po pieniądze, które pozwolą taki klastrowi zbudować. Jest to oparte głównie na umiejętności współpracy, szukaniu wspólnych płaszczyzn i wspólnych celów dla realizacji produktu turystycznego, czy sprzedaży turystyki z terenu Borów Tucholskich. Jak Państwo doskonale wiemy realizujemy duży program Labirynty Natury. Jest to jeden z większych programów w województwie, tak skomplikowany jedyny. Sama infrastruktura powinna być obudowana w tej chwili miękkimi pozwalającymi czerpać z tego korzyści biznesowe, dającymi miejsca pracy, projektami. Temu ma służyć stworzenie klastra. W przyszłym roku jest nabór na przyzwoite pieniądze z dobrym dofinansowaniem na realizację tego typu pomysłów. Żeby to zrealizować i pokazać jak to wygląda w praktyce zaprosiliśmy na konferencję pana Krzysztofa Margola – społecznika roku 2009, jednocześnie prezesa organizacji z terenu Nidy. Przedstawił on to naszym organizacjom, jak można budować nowoczesne społeczeństwo, wyciągać ludzi z bezrobocia, ze stagnacji społecznej. Myślę, że nasz region ma większy potencjał, większe związki nawet patriotyczne z ziemią, na której przyszło nam pracować i żyć. W związku z tym upatruję dosyć duże szanse na

powodzenie. Konferencja cieszyła się dość przyzwoitym zainteresowaniem. Już później w panelach dyskusyjnych pewne pomysły branża turystyczna uzgadniała. Pewien przełom, który obserwuję w ciągu ostatniego roku następuje. Chciałem też poinformować, że podpisaliśmy umowę na realizację dróg, oprócz Żalna. Tych umów w tej chwili Urząd Marszałkowski podpisuje olbrzymią ilość, trudno ustalić termin podpisania. Na pewno musi być podpisana umowa na Żalno do połowy lipca. Podpisaliśmy też umowę na realizację Labiryntów Natury. Miało to miejsce w tym tygodniu we wtorek. To jest ta wersja, która była optymalna, która nas zadowala i która też w jakiś sposób opóźnia realizację przedsięwzięcia. Jednak widocznie tak miało być, bo gdybyśmy nie wycofywali wniosku, gdybyśmy nie uzyskali dodatkowego czasu na pewne rozstrzygnięcia to projektu już by w tej chwili nie było. Ze względów proceduralnych zostałyby odrzucone. Odbył się również przedwczoraj konwent powiatów naszego województwa. Był on między innymi nakierowany na wzmacnianie instytucjonalne powiatu. Temu była poświęcona konferencja z udziałem zaproszonych gości, między innymi z akademii ekonomicznej w Krakowie. Natomiast Starostów najbardziej interesowały i dominowały tematy związane z bieżącym funkcjonowaniem samorządu powiatowego. Tutaj pojawiają się pewne zagrożenia. Jest przewidywane, że w przyszłym roku nie uchwalą swoich budżetów 500 jednostek samorządowych w skali kraju, z tego będzie to blisko 150 powiatów na podstawie nowej ustawy o finansach publicznych. Nowa ustawa też nie przewidziała sytuacji uchwalenia zastępczo budżetu przez Regionalną Izbę Obrachunkową. Jest luka prawna. Z tego co wiemy powstanie jedno Samorządowe Kolegium Odwoławcze na poziomie całego województwa. Do tej pory działa tyle SKO ile było województw czyli 49. Ma powstać 16, aby było to spójne z podziałem administracyjnym kraju. Wystosowaliśmy jako powiaty apel do Marszałka w sprawie zwiększenia środków na drogi powiatowe. Ta alokacja, która była zrealizowana i w większości przez powiaty skonsumowana, jest niewystarczająca, aby w zauważalny sposób poprawić sytuację na drogach powiatowych. Z drugiej strony mamy świadomość, że sytuacja na drogach wojewódzkich nie jest różowa i środki tam przeznaczane są niewystarczające, aby były one w odpowiednim standardzie utrzymane. Nam jest przypisana rola dbałości o drogi powiatowe. One stanowią dla nas podstawową sieć komunikacyjną i będziemy o nie cały czas zabiegać. Mieliśmy też okazję uzyskać informacje na temat założeń, czy przynajmniej kryteriów ogólnie założonych do nowego rozdania w programie przebudowy dróg lokalnych. Tutaj niewiele się zmienia. Trochę bardziej elastycznie będą traktowane elementy związane z bezpieczeństwem ruchu na drogach. Jeżeli chodzi o różnice w sposobie określenia warunków zatrudnienia dla szefów jednostek powiatowych to są one zgodne z prawem. Ustawa o systemie oświaty wymaga, aby dyrektor jednostki oświatowej był wylaniany w drodze konkursu i tak się stało w przypadku pana dyrektora Smoczyka. Stał on do konkursu, zrobił duże wrażenie na komisji i na gorąco wczoraj nastąpiło powierzenie tego stanowiska na 5 lat. W przypadku jednostek takich jak Dom Dziecka możemy to zrobić w formie powierzenia obowiązków. Zarząd podjął decyzję, że pani Ewa Kiersznicka będzie pełniła funkcję dyrektora na najbliższe 4 lata. To wynika z przepisów. Trochę szersza sprawa jest jeżeli chodzi o dojazdy do szkoły. Interpelacje składane przez panów radnych dotyczyły z tego co pamiętam dojazdu z Klonii i częściowo dotyczyły dojazdów w czasie weekendów, gdzie w ogóle jest zrywana komunikacja publiczna. Nad sprawą pochylamy się w sposób systemowy. Zrobiliśmy sobie mapę ile dzieci z jakiego kierunku dojeżdża z terenu całego powiatu. Mamy coraz

mniej młodzieży, która będzie korzystała z usług naszych szkół. To będzie rodziło pewne zagrożenia i problemy w prowadzeniu tych szkół zarówno finansowe jak i organizacyjne. W związku z tym musimy przeanalizować sytuację, w której powiat zrezygnuje z części subwencji oświatowej przysługującej na każde dziecko np. dając młodzieży, która dojeżdża, stypendia. Dotyczy to dojazdów młodzieży do szkół ponadgimnazjalnych. Wyjątkowo niewygodne i kosztowne dla większości mieszkańców Śliwic czy Cierplewa są dojazdy dzieci do szkoły. Sama inicjatywa pochylenia się nad tym wyszła od pani Mirosławy Poturalskiej. Potrzeba tego była przez nas identyfikowana od dłuższego czasu. Szukamy rozwiązań prawnych. Myślimy, że stypendia są dopuszczalne, ale chcielibyśmy je docelowo zróżnicować jeżeli chodzi o poziom dochodów rodziców. Nie damy wszystkim, tylko tym, którzy naprawdę potrzebują. Przy stosunkowo wysokim poziomie dochodów takie stypendium nie będzie się należało. Cały czas pracujemy też nad tym jak różnicować odległości, koszt dojazdu z poszczególnych miejscowości. Dzieci, które powinny dostać wsparcie jest około 600 w naszym powiecie. Jest to stosunkowo dużo, ale na tych dzieciach nam zależy. Stwierdzamy coraz bardziej niż demograficzny i chcąc uniknąć sytuacji, że trzeba będzie likwidować klasy czy szkoły chcemy maksymalnie wykorzystać ten potencjał demograficzny, który jest w naszym powiecie i umożliwić dzieciom dotarcie do naszych szkół, ale też odciążyć rodziców w kosztach związanych z edukacją swoich pociech. Temu głównie ma służyć całe przedsięwzięcie. Teraz nawet bilet miesięczny jest dowodem finansowym, więc rozliczenie miesięcznie będzie mogło następować. Są pewne doświadczenia związane ze stypendiami dla uczniów z poprzedniej kadencji. Myślę, że sobie z tym poradzimy. Ważne, aby była wola, ale i dość chłodna ocena sytuacji, na co nas stać, i na ile będziemy mogli pomóc. Liczę, że to przyniesie pewien efekt. Potrzebę zorganizowania dojazdów zgłaszała też sama młodzież. Nawet mówiliśmy o tym, że miało to dotyczyć dojazdów na zajęcia pozalekcyjne. Spotkałem się z Młodzieżową Radą Powiatu i pierwszym podstawowym problemem była kwestia dojazdu. Stwierdzili, że jest bogata oferta zajęć pozalekcyjnych, ale młodzież z nich nie korzysta, bo często godziną graniczną jest 15.15 kiedy jest ostatni autobus. Muszą na niego dotrzeć i rezygnują z udziału w zajęciach pozalekcyjnych. Te dzieci, które dojeżdżają są o tą sferę zubożone.

p. Michał Mróz – radny

Myślę, że to dobry pomysł, ale same pieniądze nie załatwią sprawy. Być może na tych kierunkach najbardziej odległych należałoby pójść torem takim, jak to mają rozwiązane gminy, gdzie uczniów dowożą swoim autobusem. Myślę, że to naprawdę spowodowałoby, że te wszystkie zajęcia pozalekcyjne godziny lekcyjne, które trwają dłużej byłyby wybierane przez uczniów. Dotyczy to między innymi Śliwic. Dla nich to będzie duży atrybut. Stypendium w całości nie załatwi sprawy, bo same pieniądze na dopłaty do biletów spowodują to, że godziną graniczną będzie np. ta 15.15 i koniec. Wszystko w porządku bo będą pieniądze, ale uczniowie nie będą mogli zrealizować niektórych celów. Stąd myślę, że należałoby się pochylić nad takim pomysłem, że do tych kierunków, do których najtrudniej, dojechać podstawić autobus.

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Zarząd Powiatu ma taką świadomość, że może być też trudność techniczna. Same pieniądze czasami nie rozwiązują wszystkich problemów. W związku z tym zorganizowaliśmy spotkanie z przewoźnikami na lokalnym rynku. Prowadził z nimi negocjacje pan Wicestarosta. Główna teza z tego spotkania jest taka, że w tej chwili już

zupełnie podejmują tylko decyzje ekonomiczne. PKS liczy ile ma klientów w danym momencie i te linie, które są nieopłacalne, są likwidowane. Po pierwsze wsparcie finansowe pewne rzeczy rozwiąże, po drugie będziemy też szukać innych rozwiązań. Trudno to porównywać do gmin, bo gmina ma w zadaniach własnych wpisany dowóz dzieci powyżej trzech kilometrów. Może zastosujemy taki mechanizm, że ktoś z bezrobotnych nabędzie pojazd i odpowiednie kwalifikacje i podejmie taką działalność. Mając określone godziny dowozu dzieci będzie mógł zbudować biznes plan. W górach wiele takich rozwiązań działa. Zauważamy w tym sezonie załamanie na niektórych liniach przewozu publicznego. W oparciu o obserwacje można powiedzieć, że nasza młodzież, która dojeżdża do szkół w Tucholi jest głównym klientem tych przewoźników. Rok szkolny generuje na tyle duży ruch, że dla nich jest to opłacalne. Działamy kilkukierunkowo. Staramy się problem rozwiązać i myślimy, że to będzie skuteczne. Kolejna sprawa dotyczy sali sportowej przy Zespole Szkół Leśnych. Odbędzie się spotkanie z panią dyrektorem Goździk z Ministerstwa Środowiska. Przebiegło w bardzo miłej atmosferze. Było tam artykułowanych kilka propozycji, jeżeli chodzi o inwestycję w Zespole Szkół Leśnych. One nie zawsze się pokrywały z wizją tego, co akurat my omawialiśmy z naszą panią dyrektorem Reginą Wrębel. Propozycje pani Anieli Czyżyk były trochę inne. W tej chwili oceniamy koszty tych propozycji. One dotyczą głównie utwardzenia i zorganizowania parkingu wokół szkoły. Będziemy dopiero mówić o jakichś konkretach. Jeżeli chodzi o budowę sali sportowej to napotkaliśmy na pewne prawne przeszkody. Po pierwsze nie ma możliwości bezpośredniego wsparcia instytucji związanych z administracją rządową przez samorządy. Taką konkluzję po pewnych analizach wypracowali nasi prawnicy. Zgodziła się z nimi pani dyrektor. Są też inne bariery. Mnie osobiście dość zdziwiła propozycja, aby podmiotem wiodącym i takim, który będzie prowadził całą inwestycję był Powiat Tucholski. Ja wskazałem na liczne wątpliwości. Powiat miałby wszystko dopilnować, rozliczyć, przez nasz budżet całe przedsięwzięcie miałoby się przewinać. Po pierwsze zgłosiłem wątpliwość, że nie dysponujemy gruntem na tym terenie. Jest to grunt pana Ministra. To rodziłoby konieczność zwiększenia zatrudnienia w samym Starostwie. Liczę około dwóch etatów. Nie chcę w ten sposób się w tej chwili wiązać z uwagi na budowę sali sportowej. Zaproponowałem pani Dyrektorem rozwiązania, w których praktycznie cała budowa jest prowadzona przez firmy zewnętrzne. Jest coś takiego, jak inżynierowie nadzoru budowlanego, którzy ryzykując utratę własnych uprawnień robią to w sposób odpowiedzialny. Myślę, że gdyby to miało w ogóle być realizowane to w ten sposób. Nie wiem czy do końca Ministerstwo analizowało swoje możliwości. Jest taka możliwość, że gdyby prowadzącym szkołę było Ministerstwo to miałoby ono szansę na uzyskanie stuprocentowego dofinansowania na to przedsięwzięcie. My na to nie możemy na pewno liczyć. Wpisany jest Minister i tutaj są wątpliwości do wyjaśnienia. Instytucjonalną przeszkodą było to co artykułowała pani dyrektor, że boją się realizować inwestycję, która jest poza siedzibą, poza Warszawą. Jeżeli chodzi o prowadzenie inwestycji nie mają żadnego doświadczenia. Żadnej inwestycji nie prowadzą. Ja powiedziałem, że nie prowadziłbym tej inwestycji też wprost w sposób klasyczny, tylko sprzedałbym tą inwestycję na zewnątrz. Są takie mechanizmy. Z tego co wiem, program funkcjonalno – użytkowy, który będzie składany do konkursu u pana Marszałka też jest przygotowywany metodą zaprojektuj – wybuduj. W związku z tym jest to metoda sprawdzona. Pani dyrektor przyjęła do wiadomości, że są takie w miarę bezpieczne mechanizmy. Zaoferowaliśmy naszą pomoc i doświadczenie, które jako

instytucja nabyliśmy w ostatnich latach. Dowiedzieliśmy się, że departament prawny nie przygotowuje takiej umowy z potencjalnym wykonawcą, bo robi to wydział merytoryczny i dopiero wtedy trafia to do departamentu prawnego, co znacznie przedłuża wszelkie działania. Deklarowaliśmy, że możemy tutaj służyć pomocą. Nie chcielibyśmy realizować niezgodnie z prawem tej inwestycji. Kolejna rzecz, która może wróżyć, że będzie w stanie tą sprawę rozstrzygnąć dotyczy tego, że Zarząd Województwa czyli instytucja zarządzająca odwoła ten konkurs. Wycofał na razie z puli konkursu i z tego powodu nie ma gorącego terminu do końca lipca na złożenie tego wniosku. Co za tym idzie, jest czas, aby pan Minister przemyślał propozycje powiatu, żeby sprawdził czy może dostać 100 % dofinansowania. Pan Tomasz Sobiecki brał udział w spotkaniu, tłumaczył pewne rzeczy. Pani dyrektor przyjmowała je ze zrozumieniem, ale nie wiem czy z zadowoleniem. My możemy bardzo łatwo zawierać partnerstwa między administracją samorządową, natomiast pewne linie demarkacyjne między nami a rządówką zostały wyznaczone. Poza tym jeżeli rynek oświatowy będzie się kurczył w takim tempie jak dzisiaj, to niewykluczone, że w perspektywie kilku lat będzie konieczność wyprowadzenia naszej szkoły z czerwonych murów i skonsolidowania tych ludzi w jednym miejscu, np. przy ul. Świeckiej. Jest tam odpowiednie zaplecze sportowe. Być może będzie potrzeba postawienia tam pawilonu i ta ilość młodzieży jest w stanie się tam pomieścić w dobrych warunkach. W momencie kiedy były prowadzone negocjacje, na jakich zasadach otrzymamy możliwość korzystania w Technikum Leśnym z pomieszczeń dla naszej szkoły też nie był to manewr czysto negocjacyjny, bo naprawdę o tym w ten sposób myśleliśmy. Też trzeba dopuszczać sytuację, że niż demograficzny zmusi nas do wyprowadzenia tej szkoły. Takie obliczenia i analizy przeprowadzał też pan Przewodniczący. Oprócz tego, że jest mniejsza liczba rodzących się dzieci, to część ludzi w kwiecie wieku wyjeżdża wraz z potomstwem. Tu jest też pewien problem atrakcyjności miejsca, w którym mieszkamy. My się musimy mierzyć z tym co jest skutkiem. Musimy mieć cały czas taką perspektywę, która nam super nie wróży. Takich wysiłków promocyjnych nie musi np. podejmować starosta bydgoski czy toruński. On ma inne problemy, ale takich nie musi podejmować. On jest w bezpośredniej sferze oddziaływania aglomeracji i korzysta z ekstra renty, która przysługuje z samej racji położenia. My w dalekosiężnych planach rozwoju np. zaproponowanego przez Ministra Boniego „Polska 2030” jesteśmy przewidziani jako Polska C. Nas tam w ogóle nie ma. W internecie jest mapa i Tuchola, Chojnice, część zachodniopomorskiego, Piła są wyłączone z tzw. „polaryzacji” w perspektywie kilkudziesięciu lat. My musimy być wyjątkowo aktywni, mądrzy, cierpliwi by walczyć o to miejsce, w którym nam przychodzi żyć.

p. Wojciech Kociński – radny

Myślę, że kwestie własnościowe i sytuacja finansowa powodują to, że powiatu nie stać na kolejną tak dużą inwestycję. Jest też kwestia naszego udziału w hali, którą budowała Gmina Tuchola w partnerstwie z powiatem. Jest możliwość korzystania z niej przez szkoły co jak gdyby na razie odsuwa kwestie budowy tej sali. Oddając kilka lat temu tą szkołę do Ministerstwa słyszeliśmy zapewnienia jakie to teraz cudowne lata powstaną i Ministerstwo wybuduje nam salę z basenem. Chętnie bym się doczekał takiej sytuacji, że powstanie tam kompleks sportowy. Jeżeli oni wybudują za swoje pieniądze to będziemy się martwili czy korzystać z tej sali czy z hali na stadionie. Poczekajmy jakie będą ruchy Ministerstwa. Są trzy miesiące do końca kadencji. To jest zbyt poważna inwestycja i decyzja, abyśmy my ją podejmowali. Zajęcia wf są zabezpieczone w tej

chwili na nowej hali. To jest moje zdanie. Ale nie chciałbym, aby teraz ktoś powiedział, że ja jestem przeciwny budowie.

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Podzielał zdanie pana Kocińskiego. Z tego co mówiłem to chyba tak się stanie. Urząd Marszałkowski nie sądzi, aby w ciągu lata pracował nad nowym rozdziałem dotyczącym dofinansowania tego typu obiektów. Ja tylko nie słyszałem o basenie. Słyszałem o sali, która była obiecywana przez Ministerstwo, a o basenie nie. Ministerstwo dotrzymuje tutaj słowa o tyle, że buduje ten program funkcjonalno – użytkowy. Zleciło wykonanie dokumentacji, zabezpieczyło w budżecie środki na budowę sali, ale jest kwestia też tego czy znajdzie partnera. Pokazujemy, że nawet gdybyśmy chcieli to są tutaj przeszkody prawne. Pewnie i tak ta decyzja będzie podejmowana na progu nowej kadencji.

p. Michał Mróz – radny

W trakcie swojej wypowiedzi powoływałem się na fundusze, którymi powiat dopłacał do szkoły leśnej. Pan Starosta przecząco kiwał głową. Zatem w dwóch kolejnych latach były dopłaty po 500 – 600 tys. zł czy tylko w jednym roku budżetowym ?

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Tylko w jednym roku.

p. Stanisław Łangowski – Przewodniczący Rady

Pan Starosta mówił tutaj o demografii. W 1994 roku urodziło się 694 młodych obywateli w Powiecie Tucholskim. Według informacji, które dzisiaj od pana Naczelnika otrzymałem, w tym roku ukończyło gimnazjum w powiecie tucholskim 571 osób. Oznacza to tyle, że 123 młode osoby, które się urodziły na naszym terenie nie ukończyły gimnazjum tutaj, czyli wyemigrowały ze swoimi rodzinami. Mamy prawo sądzić, że cztery klasy znikają z tego powodu, że te rodziny opuściły nasz powiat.

p. Marek Sass – radny

Na pewno jest skala emigracji. W tym kontekście można się zapytać też ilu nie skończyło klasy trzeciej. Ja osobiście w mojej szkole też mam takie przypadki. W skali powiatu myślę, że tych uczniów trochę jest. Na pewno też problem emigracji funkcjonuje.

p. Stanisław Łangowski – Przewodniczący Rady

W tym roku są osoby z poprzedniego roku. Niż nas dotyka, co do tego nikt nie ma wątpliwości i skutki tego musimy zniwelować.

p. Marek Sass – radny

Uświadamiamy sobie ten kryzys demograficzny w kontekście uczniów. Tutaj pan Starosta mówił o dylemacie zamykania klas czy przenoszenia szkoły. Czy rozważana jest też kwestia co z nauczycielami, jeżeli pojawi się problem zamykania. Czy jest to problem tego typu, że będziemy ryzykować zwolnieniami czy też jest jakiś naturalny odpływ związany z emeryturą ? Czy to też już jest rozważane ? Wczoraj spotkałem się w kuratorium i duży problem jest w szkołach bydgoskich. Jak ta sytuacja wygląda u nas ?

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Z mojej wiedzy takiego zagrożenia nie ma. Będą znikwały nadgodziny. Pomysł zbliżenia organizmów szkolnych powodowałby, że byłaby możliwość uzupełniania etatów w zaprzyjaźnionych jednostkach. To w pewien sposób by łagodziło problem zwolnień nauczycieli. Absolutnie nie jest tak, że uda się to całkowicie wyeliminować. Na dzisiaj przejścia na emerytury nie kompensują dopływu nowej kadry. Przy gwałtownym

obniżeniu się rynku będą konieczne zwolnienia. Na pewno będzie zminimalizowanie siatki nadgodzin, to jest łatwe do przeprowadzenia. Na razie sytuacja nie wygląda źle, ale jeżeli tak będzie to będziemy podejmować działania takie same jak cała reszta Polski. To są rzeczy od nas niezależne. Na razie sprawa jest opanowana ale wykluczyć tego w perspektywie kilku lat nie możemy.

Ponieważ radni nie wnieśli więcej uwag do sprawozdania, Przewodniczący zamknął ten punkt porządku obrad.

Ad. 6.

Zgłoszono następujące zapytania i interpelacje:

p. Andrzej Pruszek – radny

Chciałbym poprzez Zarząd zwrócić się do wójtów, burmistrza i poprzez media do mieszkańców o sprawdzenie numeracji budynków, tak aby się nie powtarzały, a brakujące aby uzupełnić. Szczególnie chodzi o dojazd karetek. Są sytuacje, że jest podana miejscowość i numer domu, a karetka podjeżdża i to jest ten numer tylko, że jest drugi taki sam numer. Chodzi o to, aby liczby się nie powtarzały. Druga sprawa, to w Tucholi dojazd karetek pod blok. Jest to bardzo utrudnione lub nie ma go w ogóle.

p. Wojciech Kociński - radny

Tradycyjnie proszę o nagrody dla sportowców. Czwartki lekkoatletyczne i w konsekwencji udział w pucharze Europy – 3 młodych sportowców Dominika Grzelak po raz trzeci, Karolina Urban i Piotr Narloch. W finale czwartków lekkoatletycznych zajęli pierwsze miejsce, na Pucharze Europy Karolina Urban i Piotr Narloch zajęli I miejsce, a Dominika Grzelak – II miejsce. Następna nagroda za drugie miejsce w Mistrzostwach Polski w kręglach klasycznych seniorów – pani Dorota Januszevska. Kolejna nagroda za drużynowe Mistrzostwa Polski Juniorów Młodszych Kobiet - Marta Czamajło, Anna Hajzer, Magda Kowalska, Katarzyna Wegner, Joanna Grzegorz – zajęły III miejsce. III miejsce w kategorii juniora młodszego na Mistrzostwach Polski mężczyzn zdobyli Błażej Krygier, Mateusz Knitter, Mariusz Wolszleger, Jarosław Przytarski, Leszek Gierszewski. Trenerami tych dwóch drużyn są: pani Ewa Iwicka i pan Andrzej Schmidt. Prosiłbym bardzo o uhonorowanie. Mieszkańcy ulicy Czarna Droga, szczególnie domów położonych najbliżej torów kolejowych zwracają uwagę na problem jaki powrócił i związany z pociągami PCC Arriva i ich nocnym funkcjonowaniem. Zimą składałem taki wniosek, że te pociągi pracują całą noc. Wtedy była odpowiedź, że one grzeją silniki bo jest taka potrzeba. Myślę, że latem nie ma potrzeby grzania silników, a pociągi hałasują. Tam są rodziny z małymi dziećmi i jest problem, bo nie można otworzyć okien, bo nie da się spać. Następna interpelacja dotyczy tak jak obiecałem Orlika 2012. W środę spadł deszcz. Na poprzedniej sesji pytałem o Orlika i była sugestia, że będzie przeprowadzona renowacja, spulchnianie i uzupełnienie granulatem. Z tego co wiem zostało to zrobione. Miał nastąpić cud i woda miała nie stać. Niestety tak się nie stało. Jeżeli ktoś jest zainteresowany to służę zdjęciami. Dla porównania Orlik nasz i dwie minuty później Orlik gminny. Tutaj można grać w piłkę wodną bądź kąpać się, a tam nie ma śladu wody. Myślę, panie Starosto, że czas się zabrać za to już konkretnie, albo w jedną, albo w drugą stronę. Mówiliśmy, że trzeba złożyć konkretne pismo do wykonawcy. Wykonawca dał odpowiedź, że po przeprowadzeniu takiego zabiegu problem będzie rozwiązany. Wiem, że woda schodzi po pięciu godzinach i stoi tylko w kole na środku boiska, ale nadal

stoi. Coś musi być nie tak z tym odwodnieniem, skoro na jednym boisku wody nie ma, a na drugim stoi. Trzeba się za to zabrać. We wrześniu przygotuję takie ogólne zestawienie jak wyglądały wszystkie moje interpelacje i będzie można się zorientować jak to wszystko wygląda. Chciałbym, aby we wrześniu nie było już tematu Orlika. Ostatnia moja interpelacja to nawiązanie do interpelacji z poprzedniej sesji w sprawie wpisania do Wieloletniego Planu Inwestycyjnego drogi 1014 Bładowo – Żalno. Dostałem odpowiedź „w celu możliwości pozyskania środków na remont czy budowę lepszej nawierzchni informuję, że Zarząd rozważy ten wniosek przy opracowywaniu planów inwestycji drogowych, mając na względzie możliwości pozyskania środków na ten cel”. Wydaje mi się, że sama możliwość wpisania do WPI nie wiąże się z jakimiś konsekwencjami, że trzeba znaleźć na daną chwilę możliwość pozyskania środków. Jak kiedyś pani Skarbnik powiedziała w WPI znajdują się różne rzeczy i to jest możliwość w konsekwencji starania się o środki. Jedno drugiego nie wyklucza i prosiłbym o wpisanie tej inwestycji do WPI.

p. Dorota Gromowska – radna

Chciałabym otrzymać na piśmie od Zarządu Powiatu ostateczne informacje co do terminu wykonania odwodnienia w Małym Gacnie. Nie będę się już powtarzać. Sprawa trwa już kilka lat. Wiem, że jest robiony projekt. Chciałabym otrzymać to na piśmie, dlatego że mieszkańiec ciągle o to pyta, jest to dla niego bardzo uciążliwe.

p. Aleksandra Kabat – radna

Może najpierw odniosę się do interpelacji pana Kocińskiego i poproszę Zarząd, aby wyjaśnił konkretnie sprawę Orlika. Z tego co ja tutaj słucham wybudowanie tego Orlika nie jest już chlubą, tylko na każdej sesji słyszymy, że tam jest coś nie tak. Trudno jest mi dokładnie się zorientować o co chodzi, dlatego proszę o dokładne informacje dzisiaj, albo na kolejnej sesji. Druga interpelacja dotyczy następnej sztandarowej inwestycji czyli Szpitala Tucholskiego. Podkreślam jeszcze raz, że jest to sztandarowa inwestycja. Bardzo mnie to cieszy, ale słyszy się od mieszkańców bardzo często uwagi dotyczące jakości świadczenia usług. Konkretnie mówię tutaj o laboratorium. Mam zapytanie czy wpłynęły kiedykolwiek jakieś skargi na działalność laboratorium. Ja osobiście nie doświadczyłam tam czegoś takiego, ale te głosy są dla mnie niepokojące. W związku z tym proszę o informację na ten temat. Nie może być tak, żeby tyle środków zostało przeznaczonych na szpital, a ludzie mówią, że wyniki badań muszą robić gdzie indziej.

p. Krystyna Koczwarą – radna

Chciałam wrócić do rozkładu jazdy autobusów latem na przykładzie miejscowości Ludwichowo w Gminie Cekcyn. Miejscowość ta liczy około 100 mieszkańców. W lipcu i sierpniu nie kursuje tu żaden autobus. Autobusy kursują tylko w dni nauki szkolnej. Jeśli utrzymanie tych kursów latem jest zbyt kosztowne, to czy lepiej nie pomyśleć o kursach do Tucholi i z powrotem chociaż dwa razy w tygodniu. Mam zdjęcie tego rozkładu jazdy, gdzie od 27 czerwca żaden autobus z tej miejscowości nie kursuje. To martwi moich pacjentów, bo starsi ludzie nie mają możliwości dojechania do Tucholi.

Ad. 7.

Do sprawozdania z działalności Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego głos zabrał:

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Sanepid działa dobrze i wykonuje swoje funkcje. Jednak będzie problem w związku z tym, że administracja rządowa, której podlega ma zamiar niektóre jednostki może nie zlikwidować, ale zmienić ich schemat organizacyjny. Szuka się oszczędności na działalności stacji sanitarno-epidemiologicznych. Za chwilę pojawią się propozycje połączenia niektórych jednostek. Na posiedzeniu Komisji Zdrowia pani zastępca dyrektora Stacji zwróciła się z gorącą prośbą i apelem o pomoc w zorganizowaniu czy zakupie środka transportu dla Sanepidu. To auto, którym dysponują praktycznie ulega rozpadowi. Za chwilę przestaną dysponować środkiem transportu i ich działalność w terenie praktycznie będzie niemożliwa do realizacji. Może to być jednym z przyczynków do obniżenia poziomu organizacyjnego na terenie powiatu tucholskiego. Będziemy o tym rozmawiać na najbliższym zarządzie. Chciałbym, aby Państwo radni mieli w świadomości taki problem tucholskiego sanepidu. Na skutek nie do końca zrozumiałych zmian prawnych kierownik sanepidu jest przyporządkowany staroście. Ja pełnię w stosunku do pani kierownik funkcję pracodawcy, ale z bardzo ograniczonymi możliwościami. Cała struktura pozostała tak jak do tej pory w strukturze organizacyjnej wojewody. Nie wiem czemu to miało służyć, ale zupełnie się różni od tego co zostało uzgodnione na Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu i wyszedł legislacyjny potworek. Jest to dla mnie zupełnie nieczytelne. Podobne opinie były wyrażane w stosunku do tego rozwiązania przez nasz konwent Powiatów Województwa. Proponowaliśmy albo odtworzenie powiatowej administracji zespolonej, albo nie ruszanie tego w ogóle. Na pewno będzie problem z samochodem, który wozi próbki i pozwala dojeżdżać, aby oceniać sytuację sanitarną w powiecie.

Ponieważ radni nie zabrali głosu, Przewodniczący zamknął ten punkt porządku obrad.

Ad. 8.

Do sprawozdania z działalności Powiatowego Lekarza Weterynarii głos zabrali:

p. Halina Bujny – przedstawiciel Powiatowego Lekarza Weterynarii

Pan doktor Mikołajczak nie mógł przybyć na dzisiejszą sesję. Ewentualne pytania prosił przesłać do Weterynarii.

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Miałem okazję wysłuchać oceny poszczególnych Inspekcji Weterynaryjnych w naszym województwie. Nasz zespół uzyskał wysoką ocenę. Też jesteśmy nadzorowani w pewien sposób przez Wojewodę. On zawiaduje tymi zespołami ludzi. Tucholska inspekcja uzyskała bardzo dobrą ocenę, raz za pracę merytoryczną, a dwa za rozsądek jeżeli chodzi o strukturę organizacyjną. Są tutaj proporcje zachowane pomiędzy pracownikami merytorycznymi a obsługą administracyjną. Możemy się spodziewać tego, że Inspekcja będzie działała w dotychczasowej formie. W niektórych przypadkach w województwie Wojewoda wymusi zmiany organizacyjne i strukturalne. U nas takie sytuacje nie grożą. Chciałbym tu podziękować za dobrą pracę i za to, że możemy słuchać, iż w Tucholi ta Inspekcja działa prawidłowo.

Ponieważ radni nie zabrali głosu, Przewodniczący zamknął ten punkt porządku obrad.

Ad. 9.

Do sprawozdania z działalności Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego głos zabrali:

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Z tego co wiem od Wojewody organizacyjnie pan Krzysztof Kociński prawidłowo prowadzi podległy mu zespół ludzi. Wyważył proporcje między kadrą merytoryczną a obsługą administracyjną. Inspektorat może czuć się bezpiecznie, bez cięć budżetowych. Tego Wojewoda nie mógł powiedzieć o licznych innych tego typu inspekcjach na terenie naszego województwa. Naszą kadencję zaczynaliśmy od interpelacji na temat zachowania inspekcji przy powiecie, w takiej konfiguracji jak jest obecnie. Co jakiś czas, niezależnie od tego, kto rządzi w Polsce odzywają się pomysły, żeby ten schemat organizacyjny zmienić, zcentralizować. Znowu ostatnio odżyły takie pomysły. Mam nadzieję, że przestaną się pojawiać takie sygnały, bo one nie służą na pewno niczemu dobremu. Nasza Inspekcja jest wyjątkowo aktywna, ale to też jest aktywność wywołana czasami przez wrażliwość budowlaną. Czasami Inspekcja działa na zgłoszenia i musi podejmować działania. Takie bliskie usytuowanie i aktywność powoduje, że ta znajomość prawa budowlanego jest coraz większa. Przez to unikamy dotkliwych kar. One są stosunkowo nieliczne, ale polityka prowadzona przez Inspektorat jest coraz ostrzejsza. Coraz mniej jest tolerancji na duże zaniedbania związane z bezpieczeństwem. Cały czas akcja edukacyjna dotycząca świadomości musi być prowadzona. Jest to też okazja, aby podziękować Inspekcji za prawidłowo wypełnianą pracę.

Ponieważ radni nie zabrali głosu, Przewodniczący zamknął ten punkt porządku obrad.

Przewodniczący ogłosił 10 minut przerwy, Po przerwie

Ad. 10.

Do informacji Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska o stanie środowiska w województwie kujawsko-pomorskim głos zabrali:

p. Jadwiga Witaszek – przedstawiciel WIOŚ

Monitoring środowiska województwa kujawsko-pomorskiego jest kontynuowany od lat. W roku 2009 był prowadzony we wszystkich elementach środowiska: w zakresie powietrza, badania rzek, jezior, hałasu, odpadów. Badania monitoringowe były prowadzone w okresie od 2007 do 2009 roku. Rok 2009 jest trzecim rokiem kontynuowania badań monitoringowych środowiska. Jest to trzeci rok badań, które są kontynuowane z dopasowaniem do dyrektyw europejskich. Są już nasze rozporządzenia krajowe, które klasyfikują w zakresie badań powietrza cały kujawsko-pomorski region na aglomeracje. Powiat Tucholski należy do aglomeracji sępoleńsko – tucholskiej. Nasze województwo jest ocenione w grupie C. Jest to grupa słabsza. Do klasy A sklasyfikowane są tylko dwie aglomeracje ze względu na tlen w zakresie ochrony roślin. Pozostałe są w grupie C gdzie wymagane jest dostosowanie i dopracowanie stanu danego środowiska do lepszej grupy. Jeżeli chodzi o pyły to w 2009 r. uległo pogorszeniu 72 % punktów badawczych. Jeżeli chodzi o Powiat Tucholski to znajdują się tu dwie stacje. Jedna stacja należy do Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej przy u. Piastowskiej 30. Ona prowadzi badania dwutlenku siarki, tlenków azotu, pyłów ogólnych i stężenia benzenu. Wyniki uzyskane w 2009 r. przekraczają pomiary dopuszczalne nieznacznie. Poziom emisji dwutlenków siarki i tlenków azotu są trochę wyższe niż w 2008 r. Stężenie benzenu jest nieco niższe od średniego. Nie jest to pozycja zła. Druga stacja znajduje się w Borach Tucholskich

w Nadleśnictwie Woziwoda. Ta stacja jest priorytetowa. To jest jedna z trzech stacji w kraju, która jest wyraźnie doposażona jeżeli chodzi o materiał i urządzenia i ma bardzo szeroki zakres badań. Stacja ta w przypadku ozonu zanotowała sześć przekroczeń normy w ciągu roku. Jest to też częściowo związane z sytuacją. To jest stacja w lesie. Ona ma z natury takie a nie inne emisje i ten ozon znajduje się tam w sposób naturalny. Ten ozon nie powstaje w wyniku działalności człowieka. Dodatkowo ta stacja prowadzi badania rtęci gazowej. To jest oznaczenie, którego generalnie się nie prowadzi. Jest to jeden z wymogów jeżeli chodzi o Unię Europejską. Poszerzony jest też zakres badania pyłów. Wykonuje się też badania na obecność metali oraz wielopierścieniowych węglowodorów aromatycznych. Jeżeli chodzi o poziom czystości rzek to był prowadzony monitoring osłonowy i monitoring operacyjny na 94 punktach kontrolnych na 43 ciekach. W powiecie tucholskim w 2009 r. były poczynione działania w zakresie wypełnienia ramowej dyrektywy wodnej. Dodatkowo ta dyrektywa wymaga, aby w roku 2015 wszystkie punkty badane były na poziomie dobrym. Praca w tym kierunku musi zostać wzmożona. Inspektorat w roku 2009 kontynuował na terenie Powiatu Tucholskiego badania jakości Brdy w profilach: Lutomski Młyn, w Rudzkim Moście i w Pile Młyn. Badania były prowadzone raz w miesiącu. Wszystkie badane punkty pomiarowo - kontrolne spełniały wymagania drugiej klasy. Punkt w Pile Młyn nie jest zadowalający ze względu na ocenę biologiczną. W 2009 r. były badane dwa jeziora. Badania jeziora Okrągłego są ukończone. Ma ono stan ekologiczny umiarkowany. W większej części ten stan jest uzależniony od naturalnego stanu tego jeziora. Jest to jezioro dość głębokie i jeżeli bada się je na środku to nie ma tlenu. Trzeba byłoby się zastanowić jak uzyskać poziom dobry. Było badane również jezioro Głębocek i osady z tego jeziora. Jak wiadomo, jezioro to w 2001 roku było rekultywowane koagulantem. Efekt tych prac jest zadowalający, ale spodziewano się lepszego wyniku. Ocena tych osadów znajduje się na naszej stronie internetowej. Odnośnie stanu jezior w województwie kujawsko - pomorskim to badano 21 jezior. Wszystkie typy wytypowane przez Unię Europejską znajdowały się w tych jeziorach i były badane. Bardzo podobny stan miały dwa jeziora. Wykonywana jest też ocena jezior do życia ryb karpiowatych. Wytypowano tylko trzy jeziora. W pozostałych jeziorach wskaźniki są słabe. W Powiecie Tucholskim nie ma punktów krajowej sieci monitoringu podziemnego, nie ma też sieci regionalnej. Zostały określone jednolite części wód podziemnych dla całego województwa kujawsko-pomorskiego. W roku 2009 mamy przebadanych dwadzieścia dwa punkty. Nie ma żadnego takiego punktu w Powiecie Tucholskim. W powiecie są składowiska w Bysławku, Bładowie, Rosochatce i Gostycynie. Z tych składowisk badania w zakresie wód podziemnych prowadził Bysławek, Bładowo z Kiełpinem i Rosochatka. W Bysławku są dwa piezometry, badania wykonuje się cztery razy w roku. Dodatkowo jest badany odciek i gaz składowiskowy. Składowisko funkcjonuje i jest prowadzone zgodnie z przepisami. To samo dotyczy Bładowa. Są tam cztery piezometry, odciek jest badany cztery razy w roku. Jest sześć studni gazowych. Co miesiąc jest badany skład. W Rosochatce są trzy piezometry, a badania były robione dwa razy w roku. W Powiecie Tucholskim przyrosło w 2009 r. 11.890,38 megagram odpadów. Z tego wysegregowano 646,62 megagramy. To jest sporo wysegregowanych odpadów. To zjawisko należałoby pogłębiać. Były prowadzone badania hałasu drogowego w województwie kujawsko-pomorskim dla 32 % mieszkańców, a hałas przemysłowy dla 7 % mieszkańców. W Powiecie Tucholskim nie było w 2009 r. badań hałasu

komunikacyjnego. Przedstawiła prezentację, która stanowi załącznik do oryginału protokołu.

p. Krystyna Koczwara – radna

W ubiegłym roku mieliśmy informację, że na ul. Głównej hałas przekraczał dopuszczalne normy. W tym roku takich badań nie było. Czy państwo przewidują monitoring lub takie badanie jednostkowe na ul. Głównej w Tucholi ?

p. Jadwiga Witaszek – przedstawiciel WIOŚ

Monitoring hałasu jest planowany. Jeżeli chodzi o Tucholę, to w kolejności są miejscowości, które w ogóle nie miały badań i trzeba je uwzględnić. Okres badania jest od wiosny do jesieni. Zimą badań się nie prowadzi. Badania muszą być zgodne z zasadami monitoringu, czyli zależy jaki zakres tych badań się ustali. Jeżeli są to 24 godziny to muszą stać ludzie z dwoma miernikami przez 24 godziny w jakimś miejscu. Jest to związane z czasem i możliwościami. Nie ma na razie możliwości, aby to zrobić. Jest polecenie, by zrobić miejscowości, które nie miały tego wykonane. Jeżeli chodzi o obwodnicę to sprawdzają się one tam, gdzie są one naprawdę wyprowadzone z miasta, czyli obwodzą tereny miasta.

p. Dorota Gromowska – radna

Tu jest informacja, że punkt pomiarowy odnośnie pól promieniowania elektromagnetycznego znajduje się w Cekcynie. Czy pani orientuje się, czy to jest na maszcie przy budynku Urzędu Gminy przy ul. Ogrodowej ?

p. Jadwiga Witaszek – przedstawiciel WIOŚ

Jeżeli nie ma sprawozdaniu tego punktu określonego to tak do końca nie umiem odpowiedzieć. To jest do sprawdzenia.

p. Dorota Gromowska – radna

Czy państwo obserwowaliście zjawisko pyłów wulkanicznych ?

p. Jadwiga Witaszek – przedstawiciel WIOŚ

Nie. Były takie pytania do Inspekcji, ale to jest nie na tym poziomie.

p. Wojciech Kroplewski – radny

Na stronie 55 jest zdanie dotyczące wód Zalewu Koronowskiego. Jest tam zdanie: „Na podstawie przeprowadzonych w 2009 r. badań monitoringowych oceniono, że zbiorniki: Koronowski i Żur charakteryzowały się złym potencjałem ekologicznym, natomiast Zbiornik Włocławski jest na granicy dobrego i umiarkowanego potencjału ekologicznego”. Czytamy to i z panem Sekretarzem zachodzimy w głowę, czy na pewno jest tak źle na tych dwóch zbiornikach wodnych a Zbiornik Włocławski jest w tak doskonałej kondycji.

p. Jadwiga Witaszek – przedstawiciel WIOŚ

To zależy jakie cechy się bada.

Ponieważ więcej głosów nie było, Przewodniczący zamknął ten punkt porządku obrad.

Ad. 11.

Do projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Starosty Tucholskiego i Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Tucholi nie wniesiono uwag.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na działalność Starosty Tucholskiego i Dyrektora Powiatowego Urzędu Pracy w Tucholi, który został przyjęty 15 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Uchwała Nr XXXVIII/287/2010 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 12.

Do projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie i realizację Projektów w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego Działanie 2.3 Rozwój infrastruktury w zakresie ochrony powietrza nie wniesiono uwag.

Komisje Rady Powiatu wyraziły pozytywną opinię do projektu uchwały.

**Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie i realizację Projektów w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego Działanie 2.3 Rozwój infrastruktury w zakresie ochrony powietrza, który został przyjęty 15 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.
Uchwała Nr XXXVIII/288/2010 w załączeniu do oryginału protokołu.**

Ad. 13.

Do projektu uchwały w sprawie zmiany uchwały dotyczącej określenia zadań i wysokości środków finansowych z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na rehabilitację zawodową i społeczną osób niepełnosprawnych oraz zatrudnienie osób niepełnosprawnych nie wniesiono uwag.

Komisje Rady Powiatu wyraziły pozytywną opinię do projektu uchwały.

**Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmiany uchwały dotyczącej określenia zadań i wysokości środków finansowych z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na rehabilitację zawodową i społeczną osób niepełnosprawnych oraz zatrudnienie osób niepełnosprawnych, który został przyjęty 15 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.
Uchwała Nr XXXVIII/289/2010 w załączeniu do oryginału protokołu.**

Ad. 14.

Do projektu uchwały w sprawie określenia szczegółowych zasad, sposobu i trybu udzielania ulg w spłacie należności pieniężnych mających charakter cywilnoprawny, warunków dopuszczalności pomocy publicznej w przypadkach, w których ulga stanowić będzie pomoc publiczną oraz wskazania organu lub osób uprawnionych do udzielania tych ulg głos zabrali:

p. Dorota Gromowska – radna

Komisja Finansów i Gospodarki pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

p. Małgorzata Oller – radna

Komisja Edukacji, Kultury i Kultury Fizycznej pozytywnie opiniuje projekt uchwały w sprawie określenia szczegółowych zasad, sposobu i trybu udzielania ulg w spłacie należności pieniężnych mających charakter cywilnoprawny, warunków dopuszczalności pomocy publicznej w przypadkach, w których ulga stanowić będzie pomoc publiczną oraz wskazania organu lub osób uprawnionych do udzielania tych ulg. Jednocześnie Komisja miała pytanie do Zarządu Powiatu, aby przed głosowaniem nad projektem uchwały wyjaśnić czy uchwała ta dotyczy również sytuacji zawartych w ustawie o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy. Chodzi o odpowiedzialność

poręczycieli. Z panią prawnik wyjaśniliśmy to. Ta uchwała nie dotyczy sytuacji związanych z tą ustawą.

p. Dorota Gromowska – radna

Czy było dużo takich sytuacji w skali naszego powiatu ?

p. Krystyna Siniło – Skarbnik Powiatu

Na dzień dzisiejszy nie było, ale mogą występować w związku z odpłatnościami za dzieci przebywające w Domu Dziecka lub w rodzinach zastępczych.

Ponieważ więcej głosów nie było, Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie określenia szczegółowych zasad, sposobu i trybu udzielania ulg w spłacie należności pieniężnych mających charakter cywilnoprawny, warunków dopuszczalności pomocy publicznej w przypadkach, w których ulga stanowić będzie pomoc publiczną oraz wskazania organu lub osób uprawnionych do udzielania tych ulg, który został przyjęty 15 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących. Uchwała Nr XXXVIII/290/2010 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 15.

Do projektu uchwały w sprawie określenia rodzajów świadczeń oraz warunków i sposobu ich przyznawania w ramach pomocy zdrowotnej dla nauczycieli szkół, dla których organem prowadzącym jest Powiat Tucholski głos zabrali:

p. Małgorzata Oller – radna

Komisja Edukacji jednogłośnie pozytywnie opiniuje projekt uchwały w sprawie określenia rodzajów świadczeń oraz warunków i sposobu ich przyznawania w ramach pomocy zdrowotnej dla nauczycieli szkół, dla których organem prowadzącym jest Powiat Tucholski.

p. Aleksandra Kabat – radna

Komisja Rolnictwa pozytywnie opiniuje projekt uchwały.

p. Dorota Gromowska – radna

Komisja Finansów pozytywnie opiniuje projekt uchwały.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie określenia rodzajów świadczeń oraz warunków i sposobu ich przyznawania w ramach pomocy zdrowotnej dla nauczycieli szkół, dla których organem prowadzącym jest Powiat Tucholski, który został przyjęty 15 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Uchwała Nr XXXVIII/291/2010 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 16.

Do projektu uchwały w sprawie trybu prac nad projektem uchwały budżetowej głos zabrali:

p. Dorota Gromowska – radna

Komisja Finansów pozytywnie opiniuje projekt uchwały.

p. Małgorzata Oller – radna

Komisja Edukacji również pozytywnie opiniuje projekt uchwały.

p. Aleksandra Kabat – radna

Komisja Rolnictwa pozytywnie opiniuje projekt uchwały.

Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie trybu prac nad projektem uchwały budżetowej, który został przyjęty 15 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Uchwała Nr XXXVII/292/2010 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 17.

Do projektu uchwały w sprawie zmian budżetu Powiatu Tucholskiego na 2010 r. głos zabrali:

p. Krystyna Siniło – Skarbnik Powiatu

Poza omówionymi zmianami na Komisjach chciałabym wnieść autopoprawki zgodnie z wnioskiem Komisji Edukacji, która zaproponowała zwiększenie dotacji na działania związane z pomocą dla powodzian w kwocie 5.000 zł. W projekcie budżetu zabudżetowane było 5.000 zł, a teraz zostało to podniesione do 10.000 zł. Autopoprawka zawiera również przyjęcie do budżetu środków z Gminy Śliwice na zaplanowany wykup nieruchomości oraz przeniesienie z rezerwy ogólnej tych środków *(autopoprawki w załączeniu do oryginału protokołu)*.

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Upprzedzę pytania dotyczące przyszłych głosowań. To nie jest jedyna pomoc, którą powiat organizował czy patronował dla części społeczeństwa dotkniętego powodzią. Na pewno Państwo zaobserwowali pojawiające się w prasie informacje, że harcerze Hufca Tuchola gościli dzieci z powodzi. Sytuacja była dramatyczna, dzieci przyjechały faktycznie z reklamówką, w jednym komplecie odzieży, bez bielizny, elementarnych rzeczy z zakresu higieny osobistej. Należało podjąć natychmiast działania, aby te dzieci zaopatrzyć. Wymieniane były przez prasę różne podmioty, które wspierały tą inicjatywę. Na bieżąco była prowadzona też zbiórka środków finansowych przez pracowników Starostwa. Na większą skalę przed wyjazdem dzieci zostały zaopatrzone w nowe elementy odzieży, wyprawkę do szkoły przez uczniów i nauczycieli naszych szkół. Odjeżdżając byli pod wrażeniem. Kazali przekazać samorządowi powiatowemu też podziękowania. Pod dużym wrażeniem były panie, które się dziećmi opiekowały. Dzieci wyjeżdżając stwierdziły, że tak dobrych wakacji jeszcze nigdy nie miały. Te rzeczy, które otrzymali bardzo spełniały ich oczekiwania. Nie potrafię konkretnie podać do jakiej gminy w powiecie tarnogórskim konkretnie trafi ta pomoc. Są szacowane szkody. Starosta będzie podejmował decyzję, gdzie tą pomoc skierować. Myślę, że nam przedstawi to dokładniej w momencie, kiedy będzie u nas gościł. Goście z Tarnowskich Gór przyjeżdżają do nas w najbliższy piątek. Sprawa dotacji z Gminy Śliwice dotyczy wykupu nieruchomości zabudowanej budynkiem jednorodzinny przy głównym skrzyżowaniu w centrum Śliwic. To jest szacunkowy pięćdziesięcioprocentowy udział Gminy w rozwiązaniu tego problemu, w nabyciu terenu na realizację docelowego ronda. Jest takie porozumienie z władzami Gminy Śliwice, że tą część realizujemy po połowie. Dokładne dane będą dopiero po wykonaniu operatu szacunkowego. Trudno do złotówki przewidzieć jak to będzie wyglądało. Zasada jest taka, że partycypujemy po połowie w nabyciu tej nieruchomości.

p. Dorota Gromowska – radna

Komisja Finansów wyraziła pozytywną opinię do projektu uchwały.

p. Małgorzata Oller – radna

Komisja Edukacji również wydała pozytywną opinię.

p. Aleksandra Kabat – radna

Komisja Rolnictwa pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Ponieważ więcej głosów nie było, Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Powiatu Tucholskiego na 2010 r. wraz z autopoprawką, który został przyjęty 15 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących. Uchwała Nr XXXVIII/293/2010 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 18

Do projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie na rzecz Powiatu Tucholskiego zabudowanej nieruchomości położonej we wsi Śliwice głos zabrali:

Przewodniczący poinformował, że radni otrzymali autopoprawkę do uzasadnienia, która stanowi załącznik do oryginału protokołu.

p. Michał Mróz – radny

Pani Skarbnik, chciałbym, aby pani wytłumaczyła mi starą autopoprawkę w stosunku do tej nowej autopoprawki. Tutaj są zwiększone kwoty w dziale 853 i jest różnica zmniejszenia rezerwy.

p. Krystyna Siniło – Skarbnik Powiatu

Ta różnica 5 tys. zł wynika ze zwiększenia o 5.000 zł pomocy dla Powiatu Tarnogórskiego. W związku z tym w budżecie z rezerwy ogólnej te 5.000 zł zostało przeniesione do rozdziału 853 na to zadanie.

Przewodniczący przypomniał, że jesteśmy przy projekcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie na rzecz Powiatu Tucholskiego zabudowanej nieruchomości położonej we wsi Śliwice.

p. Wojciech Kociński – radny

Pan Starosta mówił, że operat szacunkowy nie jest jeszcze gotowy. Tutaj mamy zapis, że koszty zakupu nieruchomości zostaną pokryte po 50 %. Czy jest brana pod uwagę taka sytuacja, że to będzie więcej niż 100.000 zł ?

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Na podstawie nieaktualnego już operatu szacunkowego możemy stwierdzić, że to nie przekroczy tej kwoty. Był wcześniej przez Gminę robiony operat szacunkowy, który stracił ważność. Na podstawie tego operatu możemy sądzić, że ta kwota nie będzie przekroczona.

p. Michał Mróz – radny

Myślę, że dlatego jest ta poprawka, bo jeżeli przekroczy to po stronie Gminy Śliwice zostałoby 100.000 zł, a u nas mogłoby być więcej.

Komisje wyraziły pozytywną opinię do projektu uchwały

Ponieważ więcej głosów nie było, Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie na rzecz Powiatu Tucholskiego zabudowanej nieruchomości położonej we wsi Śliwice wraz z autopoprawką, który został przyjęty 15 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących. Uchwała Nr XXXVIII/294/2010 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 19

Do projektu uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Powiatu Tarnogórskiego głos zabrali:

p. Krystyna Siniło – Skarbnik Powiatu

Proszę o wprowadzenie autopoprawki Zarządu polegającej na wpisaniu w paragrafie pierwszym zamiast kwoty 5.000 zł kwotę 10.000 zł. W uzasadnieniu też poproszę o zastąpienie kwoty 5.000 zł kwotą 10.000 zł.

p. Małgorzata Oller – radna

Komisja Edukacji, Kultury i Kultury Fizycznej pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Powiatu Tarnogórskiego wnioskując jednocześnie o zwiększenie kwoty dofinansowania do 10.000 zł. Komisja proponuje zabezpieczenie tych środków z rezerwy ogólnej.

p. Dorota Gromowska – radna

Komisja Finansów pozytywnie zaopiniowała przedstawiony projekt uchwały.

p. Aleksandra Kabat – radna

Komisja Rolnictwa pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały z autopoprawką.

Ponieważ więcej głosów nie było, Przewodniczący poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Powiatu Tarnogórskiego wraz z autopoprawką, który został przyjęty 15 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących.

Uchwała Nr XXXVIII/295/2010 w załączeniu do oryginału protokołu.

Ad. 19a.

Do stanowiska w sprawie obejścia drogowego Tucholi w ciągu drogi 240 głos zabrali:

p. Stanisław Łangowski – Przewodniczący Rady

Wniosek od Zarządu Powiatu o zajęcie stanowiska wpłynął do mnie w poniedziałek. Propozycję takiego stanowiska przedstawiłem na wszystkich komisjach.

p. Dorota Gromowska – radna

Komisja Finansów odniosła się do stanowiska pozytywnie.

p. Aleksandra Kabat – radna

Czy Gmina Tuchola podjęła stanowisko w tej sprawie ? Mam też pytanie do Zarządu, bo Zarząd proponuje to stanowisko.

p. Stanisław Łangowski – Przewodniczący Rady

Gmina Tuchola podjęła stanowisko. Zarząd wystąpił z wnioskiem o zajęcie stanowiska. Treść stanowiska ja poddaję Państwu pod rozwagę.

p. Aleksandra Kabat – radna

Mam takie pytanie natury ogólnej. Nie chodzi o to, aby psuć współpracę z Urzędem Marszałkowskim. Chciałabym zapytać czemu ma służyć to stanowisko. Czy budowie lepszej współpracy ?

p. Stanisław Łangowski – Przewodniczący Rady

Ma służyć docelowo temu, aby w Tucholi była obwodnica. Uważam, że jest to jakiś mały krok.

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Należy się Państwu informacja jak wygląda w województwie sprawa budowy obwodnic. Z tego co wiem, to przedsięwzięcie realizują dwa samorządy, które podpisały umowy czyli Chełmno i Mroczka. Są to przedsięwzięcia nieporównywalne jeżeli chodzi o zakres działania i rozmiary. Sytuacja jest taka, że część samorządów już porozumienia podpisała, ale rezygnuje z takich przedsięwzięć, bo kurczą się możliwości finansowe poszczególnych samorządów, a propozycja finansowania tych przedsięwzięć w wysokości 50 % na 50 % jest trudna do przyjęcia. Ja tak samo odpowiadam oceniając możliwości finansowe naszego powiatu, i to jaki jest możliwy udział naszego powiatu w przedsięwzięciu budowy obwodnicy Tucholi. My to określaliśmy bardzo ogólnie, ale trudno poczuwać się do winy czy do odpowiedzialności za kalendarz rozstrzygnięć i pewnych decyzji, który był od nas niezależny. To, że będziemy angażować się w program dostosowawczy szpitala musieliśmy decydować dwa czy trzy lata temu. Musieliśmy decydować czy kupować majątek. Myślę, że podjęliśmy dobrą decyzję, że nabywamy majątek od sióstr Elżbietanek. Później musieliśmy decydować czy wejść do programu modernizacji szpitala z wykorzystaniem środków unijnych. Jest to wprost nasze zadanie, które nakłada na nas ustawa o samorządzie powiatowym. Te rozstrzygnięcia zapadły dużo wcześniej niż podejmowanie decyzji w sprawie budowy obwodnicy. Decyzje w sprawie Labiryntów Natury zapadały również zdecydowanie wcześniej. Już nie mówię o drogach powiatowych, które należą do naszych zadań. Odpowiedź panu Marszałkowi, że jest to przede wszystkim jego zadanie, że on powinien być inwestorem na własnej drodze ma wyrazić stanowisko. To tak samo jak ja bym proponował bycie inwestorem Gminie Gostycyn przy drodze powiatowej przy podobnym podziale środków. Inwestor z samej natury rzeczy bierze na siebie większe ryzyko, niż ten który jest tylko dotującym, partnerem. Inwestor bierze na siebie też potencjalne dodatkowe koszty. Ja mogę się wypowiadać jedynie za samorząd powiatowy, że udział w wysokości kilkunastu milionów jest w tej chwili poza naszym zasięgiem. Dowód temu dałem występując w stosownym czasie w imieniu Zarządu Powiatu do Urzędu Marszałkowskiego. My napisaliśmy, że nas na tyle nie stać i że nie chcemy, aby drogi dzisiaj wojewódzkie czyli ul. Świecka, Cegielniana, Warszawska, Główna, Czarna Droga stały się drogami powiatowymi. Nikt zgodnie z prawem w ten sposób się nie zachowa. Państwo doskonale wiedzą jakie są potworne koszty remontu i inwestycji prowadzonych na drogach, które znajdują się w mieście. Między innymi dlatego stanowisko. Myślę, że jest ono wyważone, nie skierowane przeciwko Marszałkowi, ale wyrażające to, w którym momencie jesteśmy. Myślę, że pan Marszałek się nie obrazi bo takie odpowiedzi będzie miał z innych samorządów. Czasami czytam pewne opinie Zarządu Województwa na ten temat. Z tego wynika, że też drogi wojewódzkie walczą o rzeczywiste środki, a nie wirtualne zawarte w wieloletnich programach inwestycyjnych.

p. Piotr Broszkiewicz – członek Zarządu

Uważam, że te działania, które podjęliśmy trzy lata temu odnośnie obwodnicy, zostały przez tak oględne działania spożytkowane. Cały czas stoję na stanowisku, że w naszym województwie nie ma odpowiedzialnych osób, które przygotowałyby program rozwoju transportu i drogownictwa. Dlatego też pozwolę sobie nie przyjąć takiego stanowiska i uważam, że układnością w stosunku do niektórych polityków się nic nie zbuduje. Zbuduje się tylko i wyłącznie konkretnymi.

p. Aleksandra Kabat – radna

Chciałabym jeszcze raz prosić, aby pan Przewodniczący poinformował czemu ma służyć to stanowisko. Jeżeli dzięki temu ma zostać wybudowana obwodnica to ja oczywiście głosuję za. Jednak nie wierzę w to, że przez podjęcia takich stanowisk my tą obwodnicę wybudujemy. Na dzień dzisiejszy myślę, że trzeba czynić starania. Tylko takie stanowisko, że jesteśmy zadowoleni może nie powinno być. Mieszkańcy powiedzą, że wszyscy są zadowoleni a efektów nie ma.

p. Michał Mróz – radny

Chciałbym zwrócić uwagę na fakt następujący. Z tym elementem spotykamy się z przełomu drugiej i trzeciej kadencji Rady Powiatu. Po kolei tak jak wszyscy siedzimy odrzuciliśmy pewne koncepcje i stanowiska. Wersje a, b i c odrzuciliśmy. W stanowisku czytam, że Rada Powiatu Tucholskiego z aprobatą przyjmuje dotychczasowe działania podjęte przez Burmistrza Tucholi i Starostę Tucholskiego. Zatem jeżeli chcemy być konsekwentni to te działania akceptujemy, bo je wcześniej zaakceptowaliśmy. One dzisiaj są kwintesencją tego, do czego ma być doprowadzone. Doprowadzone ma być mianowicie do tego, że została wypracowana koncepcja, którą obwodnica ma iść. Zatem jeżeli my nie przyjmujemy tego stanowiska to znaczy, że ze wcześniejszymi działaniami i głosowaniami, które podejmowaliśmy nie zgadzamy się.

p. Tadeusz Zaborowski – Wicestarosta Tucholski

Dużo na ten temat mówiliśmy. Jeżeli mamy przyjąć stanowisko to nic nie stoi na przeszkodzie. Będzie to jeden dodatkowy kwit, który będzie przez kogoś może spożytkowany, a może nie. To zaproponowane stanowisko proponowałbym skrócić do racjonalnych rozmiarów. Pierwszy akapit bym wyrzucił i zaproponował coś takiego: z trzeciego akapitu zostawiłbym tylko Radę Powiatu. Resztę bym zostawił i to by dało kwintesencję. To czy aprobowaliśmy czy nie to inna sprawa. Jako powiat wydatkowaliśmy ponad 80.000 zł na koncepcję. Te warianty na dzień dzisiejszy były już pięć razy zmieniane. Na dzisiaj nie wiem, który wariant wybraliśmy. Nie ma na dzień dzisiejszy decyzji środowiskowej, która byłaby jednocześnie decyzją lokalizacyjną i to dopiero w tym momencie można mówić, że jest zaakceptowany ostatecznie taki a nie inny wariant. Tłumaczenie, że jestem za obwodnicą południową ale budujemy północną i dzisiaj Powiat partycypuje w partnerstwie i dokłada środki finansowe do ul. Przemysłowej, Usługowej i Budowlanej to niejako partycypujemy w jakiejś części obwodnicy północnej. Państwo popatrzcie na to co dzieje się w Rudzkim Moście, tam gdzie miało być wejście obwodnicy mamy wybudowaną stację paliw. Jakiegokolwiek przechodzenie teraz tam z obwodnicą nie wiem czy jest realne. To jest propozycja, którą można ewentualnie odrzucić. Ja się nie upieram, ale na dzisiaj mimo że były debaty, to dopóki nie będzie decyzji środowiskowej, która jest jednocześnie decyzją lokalizacyjną, tak długo praktycznie trwa dyskusja wokół obwodnicy, a nie ma ostatecznych konkretnych rozstrzygnięć.

p. Krzysztof Łukaszewicz – radny

Oczywiście jestem za każdym stanowiskiem, które chociaż w małym milimetrze przybliży działania, aby ta obwodnica powstała. Mam wrażenie, po takiej dłuższej ciszy związanej z tym, że nic o tej obwodnicy się nie mówiło, że są to działania tylko pozoracyjne. Oczywiście jednak jestem za.

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Jako powiat określiliśmy swoje stanowisko co do możliwości. Zarząd Województwa wie na co nas stać. Wie w jakiej jesteśmy sytuacji finansowej. To nie jest w żaden sposób ukrywane. Ja też nie ukrywam, że śledzę relacje z tego co się dzieje w budżecie

województwa. Staram się oceniać też możliwości Marszałka. On robi to samo w stosunku do nas. Myślę, że jest pewne zrozumienie. Trudno się zgodzić z tym, żeby przedsięwzięcie kalibru wojewódzkiego wzięły na siebie jedne z mniejszych samorządów. Z punktu widzenia skarbnika pana Marszałka 12 milionów to jest tak jak u nas 120.000 zł. To jest inny zupełnie kaliber. Obwodnica Tucholi to jest zadanie ogólnowojevodzkie. W zaproponowanym porozumieniu mówimy o realizatorze, natomiast nie mówimy o inwestorze. Inwestorem mają być dalej samorządy lokalne. Od podpisania takiego porozumienia odstręczało nas to, że inwestorem na swojej drodze winien być zarządca drogi. Mówiłem na przykładzie drogi w Gostycynie. To jest uciekanie od odpowiedzialności i spychanie swojego zadania na inne podmioty. Wszystko jest możliwe w partnerstwie ale na dość przewidywalnych zasadach. Tutaj pewnych ryzyk przewidzieć się nie da. Inwestor bierze na siebie też ryzyko dodatkowych robót, kosztów, wszelkich perturbacji związanych z opóźnianiem się płatności w niektórych zadaniach. My swoim budżetem nie jesteśmy w stanie zagwarantować takiego dużego przedsięwzięcia. Z tego co wiem to też budżet Tucholi nie jest tak duży i tak elastyczny, aby mógł przyjąć jako inwestor tego typu zadania. Teraz jest kwestia dalszej rozmowy z Urzędem Marszałkowskim, czy jest to zadanie priorytetowe przy tym natężeniu ruchu przy drodze wojewódzkiej czy nie, dla województwa. Jeżeli będą wyłonięte środki z innych obwodnic, bo inne samorządy, które mniej pilnie tej obwodnicy potrzebują, z takich rozwiązań rezygnują, to być może będą jakieś decyzje. Dużo dalej idące musi być zaangażowanie się samorządu województwa niż do tej pory. To jest taka moja optyka. Jeżeli chodzi o budowę stacji paliw, to była ona tam planowana od dawna i cały czas jest aktualny plan dotyczący zagospodarowania przestrzennego tego obszaru. W związku z tym inwestor taką działkę nabył i miał prawo z tego skorzystać i skorzystał. Tutaj bym tego nie rozstrzygał. Wystąpimy po raz kolejny do Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska o jednoznaczne określenie, że ruch musi być wyprowadzony poza osiedla mieszkaniowe, czyli musi obejść Rudzki Most wskazuje na to, że trzeba zupełnie inaczej sformułować cele i wystąpić do Generalnego Dyrektora, aby dał odstępstwa w celu przejścia przez Rezerwat Przyrody „Dolina Rzeki Brdy”. Nie byłoby pewnie takiego przedsięwzięcia, gdyby nie to, że obiecał swoją pomoc Wojewoda. On widział możliwości takiego odstępstwa. Stwierdził to publicznie przy bardzo wielu osobach, że chce pomóc Tucholi w uzyskaniu pozwolenia na przejście przez Rezerwat. To od strony czysto proceduralnej otwiera pewne nowe możliwości. Między innymi dlatego pewne procedury zostały wstrzymane a inne uruchomione. Wiem, że takie wystąpienie zostało skierowane do Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska pokazując z zupełnie innej perspektywy tą sytuację. Gdyby to było zadanie za kilka milionów złotych to byśmy dzisiaj przecinali wstęgę. Jako że jest to wyzwanie za ponad 100 milionów prawdopodobnie to tej wstęgi nie ma. Nie jest to też zadanie nasze, własne. Z innym napięciem pracuje się z zadaniami własnymi, które są bezpośrednio wskazane w ustawie, a inaczej w partnerstwie, gdzie ten duży partner musi się jednak trochę bardziej zaangażować. Jest to sposób dyplomatyczny skierowany do pana Marszałka.

p. Wojciech Kociński – radny

Przychyłam się do tego co powiedział pan Starosta. Kluczem do rozpoczęcia jakiegokolwiek inwestycji i rozpoczęcia budowy tej obwodnicy jest zdanie: „Przyjmujemy propozycję, aby realizatorem inwestycji był Zarząd Dróg Wojewódzkich, konsekwencją czego winno być również przyjęcie przez Urząd

Marszałkowski roli inwestora”. Dopóki takiej roli inwestora nie będzie i nie będzie wypełnione to co jest w tym zdaniu, to wszystkie głosy mówiące o obwodnicy będą tylko pobożnymi życzeniami i hasłami, które będą ukazywać się w programach wyborczych poszczególnych partii czy komitetów. Wszyscy dokładnie wiemy jaka jest sytuacja finansowa powiatu, że powiatu nie stać na duże zaangażowanie środków. Tak samo nie stać Gminy Tuchola. Dopóki nie będzie pieniędzy z zewnątrz to możemy rozmawiać kilka dni, 24 godziny na dobę i jest to częste gadanie. Dlatego stanowisko jest wspierające dalsze działania.

p. Stanisław Langowski – Przewodniczący Rady

Właśnie w tym sensie myślę, że aprobując działania pana Starosty, tak pojmując sprawę, nasz głos jako Rady uważam, że byłby wspierający do działania. Znaczy to, że jesteśmy jednomyślni, tak samo działamy. Myślę, że pan Marszałek musi przyjąć to do wiadomości, że to nie jest tylko wymysł pana Starosty, ale że my też jako Rada tak do tego podchodzimy. Myślę, że przyjmując treść tego stanowiska nie zrobimy błędu. Myślę, że posuniemy się trochę. Może to nie będzie krok znaczący, ale jestem głęboko przekonany, że pozostaniemy w grze o obwodnicę Tucholi.

p. Andrzej Pruszek – radny

Jest sporo wątpliwości co do tego stanowiska. Miałbym taką propozycję, aby odłożyć to do następnej sesji. Byłby czas na przygotowanie i omówienie na komisjach.

Przewodniczący stwierdził, że nie chce tego przekładać i proponuje dzisiaj to przegłosować.

p. Wojciech Kociński – radny

Proponowałbym przeciwny wniosek, aby rozpatrzyć to jednak na tej sesji. Z tego co słyszę, to wszyscy są za obwodnicą Tucholi. To stanowisko w żaden sposób nie stwarza zagrożenia, że pod jego wpływem coś się zmieni na minus. Jedynie może pomóc. Rada Miejska większością głosów, przy jednym głosie przeciwnym zaakceptowała takie stanowisko. Uważam, że powinniśmy zagłosować nad tym dzisiaj.

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Chciałbym wystąpić z apelem o to, aby to stanowisko podjąć teraz na sesji. Niedługo zaczną się wakacje, część z Państwa wyjedzie. Zarząd też planuje wakacje, ale będą to wakacje aktywne, bo jest tyle spraw w biegu i nie możemy sobie pozwolić na dłuższe wakacje. Jednym z takich zadań jest obwodnica. Ja przewiduję, że jakieś rozmowy będą prowadzone. Być może w takich czy innych okolicznościach przyjdzie się spotkać z władzami województwa i takie stanowisko byłoby podstawą, aby dalej rozmawiać.

Ponieważ więcej głosów nie było, Przewodniczący poddał pod głosowanie stanowisko Rady Powiatu Tucholskiego w sprawie obejścia drogowego Tucholi w ciągu drogi 240, które zostało przyjęte 12 głosami za, przy braku głosów przeciwnych i 3 głosach wstrzymujących.

Przyjęte stanowisko w załączeniu do oryginału protokołu.

p. Tadeusz Zaborowski – Wicestarosta Tucholski

Chciałbym wnieść odrębne zdanie do protokołu, ponieważ propozycje, które złożyłem nie zostały przegłosowane ani odrzucone. W związku z tym wstrzymałem się od głosowania.

p. Stanisław Łangowski – Przewodniczący Rady

Jeżeli była to propozycja to powinno być to wniesione jako wniosek formalny. Takiego stwierdzenia nie usłyszałem.

Ad. 20.

Udzielono następujące odpowiedzi na zapytania i interpelacje radnych:

p. Piotr Mówiński – Starosta Tucholski

Większość odpowiedzi dotyczących dróg zostanie udzielona na piśmie. Zgadzam się z Panem Prusakiem, że budynki muszą być oznakowane, żeby służby mogły do nich trafiać dobrze identyfikując zgłaszającego. Wystosujemy pisma do samorządów gminnych o to, by przyjrzały się sposobowi oznakowania budynków. Jeżeli chodzi o dojazd karetek pod bloki spróbujemy zidentyfikować głównych zarządców tych obszarów, będzie to spółdzielnia mieszkaniowa, ale także Przedsiębiorstwo Komunalne z ramienia Gminy Tuchola. Gdyby Pan Radny wskazał konkretnie, gdzie jest taka trudna sytuacja, byłoby łatwiej zidentyfikować właściciela czy zarządcę i poprosić o to, żeby ten dojazd był tam lepszy.

p. Wojciech Kociński – radny

Chciałbym się przypomnieć z tą interpelacją. Złożyłem interpelację, żeby na tych drogach poza miejscowościami zrobić tabliczki kierunkowe z informacją, jakich dotyczą numerów. To jest powiązane z tym, co mówi kolega. Proszę, żeby w budżecie na przyszły rok to ująć, ponieważ odpowiedź była taka, że w tym roku nie ma na to pieniędzy w Zarządzie Dróg Powiatowych.

p. Piotr Mówiński- Starosta Tucholski

Także oceniałem, że ten pomysł jest dobry, bo też między innymi oszczędza się środowisko, bo ludzie mniej jeżdżą i mniej spalają. W związku z tym na pewno ułatwiło by to poszukanie właściwego adresu. Pretendujemy do miejscowości turystycznych i powiatu turystycznego i takie oznakowanie jest istotne. Teraz Pana Radnego Kocińskiego interpelacje. Miałem okazję ostatnio na festynie w Lińsku wręczyć puchar i piłkę Piotrowi Narlochowi, honorując go przy większej publice i myślę, że uda się znaleźć też okazję dla Pani Dominiki i dla Pani Urban i pozostałych dziewczyn, żeby czuli się wyróżnieni i rodzice i same osoby. W czasie wakacji mamy tyle festynów i może uda się nam namierzyć te osoby. To samo jeśli chodzi o kręgle. Będę musiał się odwołać do nagrań lub proszę by przekazać do biura rady nazwiska i kategorie. Jeżeli chodzi o nocne hałasy z Czarnej Drogi spróbujemy wystąpić do Arrivy, żeby nam odpowiedzieli dlaczego tak to się dzieje, że są hałasy, bo tylko tak możemy zadziałać i prosić o przestrzeganie ciszy nocnej. Ochrona środowiska tego nie bada i nie mogą tego stwierdzić w żaden sposób. Jeżeli chodzi o Orlika, będziemy sprawdzać, ale jak Pan Radny sam zauważył opady był ponadnormatywne. Była wyjątkowa ulewa, bo też na ulicach działa się źle. Natomiast jest fakt, że z tego Orlika, który jest gminny, woda szybciej schodzi i znika niż z naszego. Jeżeli chodzi o WPI to muszę powiedzieć, że przygotowujemy teraz z Zarządem Dróg Powiatowych te drogi gruntowe szczególnie, bo to jest inna kategoria trochę, inna tematyka dróg. Między innymi w tym katalogu, który będziemy przedstawiać Państwu na wrześniowej sesji, jest też droga Bładowo - Żalno, natomiast nie wiem czy to będzie droga do samego Żalna. Na pewno to nie będzie to cały odcinek, bo nie ma takiej potrzeby, żeby robić wszystkie drogi w ten sposób, bo naprawdę nas na to nie stać. Odwodnienie w Małym Gacnie też będzie udzielona odpowiedź na piśmie, odpowiedź już taka konkretna,

dlatego, że ja też zaczynam się irytować, że trwa to tak długo. W mojej świadomości jest to już tak długo, że najstarsi górale nie pamiętają. Nie jest to olbrzymie zadanie i była deklaracja z Zarządu Dróg Powiatowych, że to będzie zrobione szybko, łatwo i przyjemnie, a okazuje się, że jakieś zacieki się robią i to też mnie irytuje. Jeżeli chodzi o interpelacje Radnej Kabat to tak jak powiedziałem, Orlik będzie jeszcze raz sprawdzany, ale muszę powiedzieć, że nie wszystkie inwestycje, które do tej pory Powiat Tucholski realizował są takie jakie być powinny. Po kilku latach trzeba było się pochylić nad dachem naszej Książnicy, częściowo nad tym, co przykrywa Bibliotekę Miejską i część naszych pomieszczeń, m.in. Wydział Edukacji. Ten dach po prostu został zrobiony tak źle, że go trzeba robić jeszcze raz. Całe obróbki blacharskie należy zrobić i od nowa przykryć dach kładąc papę z warstwą styropianu. Zostało to źle zrobione i nie wiem jak odebrane. Robiliśmy ekspertyzy, dogadaliśmy się z wykonawcą w ten sposób, że powiat zakupi materiał na modernizację, natomiast ten, który to zepsuł za darmo wykona całą robotę oraz poprawi obróbki blacharskie. Trudno jest udowodnić, że całość połaci była wykonana nie najlepiej, ale jeśli przecieka, nikt mnie nie przekona, że dach jest zrobiony dobrze, ale mimo to przecieka. Nie można w taki sposób mówić. Podobno konstrukcja pracuje i nie można było tego dobrze zrobić. Do końca nie wierzę. Ludzie na świecie sobie radzą z pracującymi konstrukcjami, natomiast tutaj nie było zrobione to do końca należycie. Jeżeli chodzi o jakość usług w Szpitalu Tucholskim to do mnie również docierają skargi, ale docierają też inne różne skrajne opinie. Jedne chwalą, że dobrze i można korzystać z takich usług, inne są rzeczywiście takie, że jeżeli ktoś ma możliwość, to korzysta z usług innych lecznic. Myślę, że prawda leży gdzieś pośrodku, natomiast znowu podejmiemy problem laboratorium, bo też do mnie docierają takie sygnały, że wyniki, szczególnie krwi, mijają się z prawdą albo realizowane w innych placówkach przez inne laboratoria i inne instytucje stwierdzają zupełnie inne fakty. Jest to nadal podstawowe narzędzie, jedno z bardzo ważnych narzędzi diagnostycznych i nie wyobrażam sobie lekarza, który diagnozuje pacjenta i później go leczy w oparciu o fałszywe przesłanki. Jest to niezgodne z zasadami sztuki lekarskiej i szkodliwe, wysokie odszkodowania się płaci za takie błędy. W związku z tym w poniedziałek spotykam się z Prezesem i będę pytał, co dalej z laboratorium. Jedna Rada Nadzorcza była temu poświęcona specjalnie na mój wniosek i były podjęte ostre dosyć działania, natomiast jeszcze raz docierają do mnie skargi. Was jako elitę Powiatu Tucholskiego zachęcam do tego by, jeżeli sami doświadczenie lub ktoś się do was bezpośrednio kieruje z problemami dotyczącymi działalności szpitala czy z innymi instytucjami życia publicznego, abyście swoje uwagi, mając odwagę cywilną, kierowali bezpośrednio do tych podmiotów. Pośrednictwo powiatu jest jak najbardziej dobre i chwalebne, czasami skuteczne nawet, natomiast bez takiego poczucia, że to mój interes i ja muszę złożyć skargę, trudno będzie cokolwiek zmienić i w mentalności służb i w mentalności tych, którzy mogą świadczyć usługi. Jestem o tym głęboko przekonany. Mam tego liczne dowody ostatnio. Jeśli chodzi o sprawy związane ze szpitalem, to tutaj mam akurat dobre doświadczenia dotyczące naszych podwykonawców. Zachowują się po obywatelsku, z odpowiedzialnością za małą ojczyznę. Wracam do tego, że ci Państwo, którzy skorzystali ze złych usług szpitala i poczuli się źle obsłużeni, żeby kierowali skargę do prezesa Plucińskiego, najlepiej na piśmie, wówczas będzie na pewno reagował. Byłem świadkiem 2 reakcji i były naprawdę zdecydowane i w zakresach, których dotyczyły odniosły skutek. Nie zawsze wszystko dociera. Rozumiem, że laboratorium jest to sprawa systemowa,

dotyczy wielu osób i na pewno będę w tej sprawie interweniował. Jeśli natomiast są konkretne przypadki i mam możliwość posiłkowania się przykładami, gdzie konkretny wynik był niewiarygodny, i czego dotyczył, jakiego badania, staję się wtedy bardziej wiarygodny. Ogólne mówienie o tym, że ktoś zgłaszał, że są niewiarygodne badania osłabia perswazję. Z kilku źródeł znowu docierało, że te badania niewiarygodne i są w innych placówkach medycznych powtarzane. Świadczy to o tym, że to nie jest na wysokim poziomie. Kolejna rzecz dotyczy zupełnego braku autobusów na terasie Ludwichowo – Cekcyn i jako samorząd powiatowy możemy odnieść się do tych sfer, które nas bezpośrednio dotyczą. Myślę tu o dzieciach dowożonych do szkół ponadgimnazjalnych. Może trochę egoistycznie myśląc o tych dzieciach i ich rodzicach, ale też o tym, że nasze szkoły będą traciły klienta czyli ucznia. Muszę więc szczerze powiedzieć, że nie jesteśmy w stanie rozwiązać wszystkich problemów związanych z komunikacją na terenie powiatu. Mimo dosyć upartych i twardych rozmów, które prowadził pan Zaborowski z przewoźnikami, oni zawsze odpowiadają, że jest rachunek ekonomiczny i proszą o wskazanie, jakimi przesłankami mają się kierować, żeby utrzymywać kursy nieekonomiczne. Nie będą wysyłać pojazdów, które będą jeździły puste. Jeżeli nawet są uruchamiane jakieś nowe kursy, to zanim mieszkańcy się o nich dowiedzą i do nich przyzwyczają, autobus jeździ pusty lub jedzie jedna czy dwie osoby, a kiedy autobus jest likwidowany jest krzyk, że nie ma czym dojechać. Są czasami sprawy jednostkowe. Trudno znaleźć argumenty i przekonać przewoźników, żeby realizowali misję społeczną nie biorąc pod uwagę względów ekonomicznych. Wystąpimy z pismem do przewoźników, którzy na naszym terenie funkcjonują, ale gwarancji, że będzie to zrealizowane, nie ma żadnej. Trudno przewidywać, że będzie to skuteczne. PKS bardzo się usztywnił. Kierują się twardo rachunkiem ekonomicznym. Część PKS-ów będzie przejmowana przez samorządy wojewódzkie. Może to coś zmieni, jeżeli będzie to działało w innej formie prawnie – organizacyjnej. Dopóki to się nie utrzyma i nie nabierze normalnego tempa, to jak znam życie, te okresy przejściowe też są trudne dla mieszkańców. Na razie specjalnie rozwiązania nie widzę.

p. Tadeusz Zaborowski – Wicestarosta Tucholski

Chciałbym tylko dopowiedzieć, bo zawsze jak jestem na sesji, to zawsze jest sprawa tematu dyżurnego Orlik i woda. Jak ja jestem, bo jak mnie nie było na sesji, to tego tematu nie było. Myślę, że chyba najlepszym rozwiązaniem byłoby zadanie tego Orlika i wtedy będzie kryty. Niemniej jednak w poniedziałek będę proponował na Zarządzie, aby podjął uchwałę o wystąpieniu do Przewodniczącej Komisji Rewizyjnej, żeby zostało dokonane sprawdzenie wszystkich dokumentów, certyfikatów związanych z budową tego boiska. Sprawa czy woda schodzi dwie godziny czy pięć godzin to rzecz względna. W związku z tym dokumentami, którymi my dysponujemy, zarówno na kruszywo jak i na matę, działania które były podjęte wcześniej, między innymi na mój wniosek, że część boiska została zeskrobana i ponownie nawieziona innym kruszywem. Wcześniej było widać, że po zagęszczeniu tego mogą być problemy i woda zejdzie nie w ciągu pięciu minut, a w ciągu 10 godzin. Te wszystkie dokumenty są. Taki wniosek na Zarządzie zgłoszę, żeby Komisja Rewizyjna się tym tematem zajęła, żeby to skończyć. Uważam, że nie tędy jest droga. Takie mówienie, że woda powinna zejść w ciągu godziny czy pięciu minut to są sprawy względne. Jeżeli będzie mi udowodniona wina to z pokorą tą winę przyjmę i jej konsekwencje. Na takie ujeżdżanie przez 10 miesięcy naprawdę zaczyna powoli się kończyć cierpliwość.

p. Wojciech Kociński – radny

Nie wiem jak mam się ustosunkować, bo żart z zadaszeniem Orlika jest słaby. Twierdzi pan, że się czepiam. No widocznie się czepiam. Nie wiem czy jest możliwość pokazania. Może pokażemy jak wyglądał nasz Orlik powiatowy, a dwie minuty później jak wyglądał Orlik gminny. To nie jest kwestia czy coś schodzi pięć minut, czy godzinę, czy szesnaście godzin, tylko kwestia tego, że na jednym Orliku woda stoi na całej jego powierzchni, a na drugim tej wody nie ma w ogóle. Może nie byłoby tych dziesięciu wystąpień w sprawie Orlika, gdyby pan zajął się tym po pierwszej interpelacji.

p. Tadeusz Zaborowski – Wicestarosta Tucholski

Żeby przejść z ulicy Pocztovej na Piastowską w ciągu dwóch minut to trzeba mieć odrzutowiec.

p. Wojciech Kociński – radny

Wystarczy mieć samochód panie Starosto. Są takie rzeczy w dwudziestym pierwszym wieku.

p. Stanisław Langowski – Przewodniczący Rady

Tak nie rozmawiajmy. Pan Radny ma uwagi, że woda schodzi niewłaściwie, Pan Wicestarosta mówi, że dokumenty, które są na to wskazują, że wszystko jest w porządku. Nie wydaje mi się, żebyśmy mogli to tutaj dziś rozstrzygnąć. Pan Radny Kociński mówi, że inwestycja jest skopana, że jest źle zrobione.

p. Wojciech Kociński – radny

Nie znam się na prawie budowlanym, ale mam oczy które widzą, że na jednym Orliku jest coś nie w porządku, a na drugim jest dobrze zrobione. Na następną sesję we wrześniu przygotuję informację na temat Orlika i przedstawię moje zdanie. Będzie miał Pan skalę porównawczą. Przedstawię wszystkie interpelacje plus odpowiedzi na interpelacje i będziecie mieli Państwo okazję sobie przeanalizować jak wyglądały prace na temat usunięcia tych usterek. Przygotuję, wydrukuję zdjęcia i poproszę o przygotowanie prezentacji multimedialnej i postaram ustosunkować się do tego.

p. Stanisław Langowski – Przewodniczący Rady

Czyli Pan uważa, że Orlik jest zrobiony źle i stąd te mankamenty i problemy z wodą.

p. Wojciech Kociński – radny

Uważam, że jest problem, bo na jednym Orliku woda stoi, a na drugim nie. Jeżeli uważa Pan, że jest to dobrze zrobione, to mam inne zdanie. Uważam, że gdzieś jest błąd, a gdzie to dziś nie oceniam, bo to nie czas i miejsce.

p. Stanisław Langowski – Przewodniczący Rady

W związku z tym, że pan Radny uważa, że Orlik jest wykonany źle, a pan Wicestarosta twierdzi, że dokumenty wskazują inaczej, to poprosimy Pana Starostę, by rzeczoznawca się wypowiedział lub w jakiś inny sposób wyjaśniono Panu czemu ta woda stoi 10 godzin. Dobrze by było, by jakiś głos zewnętrzny się tu wypowiedział. Tu i tak dalej sprawy nie posuniemy. Proponuję, żeby to zakończyć w ten sposób, żeby jakąś fachową ocenę od początku do końca tutaj przygotować i o to poprosimy Pana Starostę.

Ad. 21.

Wnioski i oświadczenia radnych:

p. Stanisław Langowski – Przewodniczący Rady

Przypominam Państwu, że od 9 do 11 lipca gości u nas delegacja z Tarnowskich Gór. Państwo otrzymaliście harmonogram z prośbą o wpisanie się w jakich Państwo chcą uczestniczyć spotkaniach.

p. Andrzej Jerosławski – Radny Rady Miejskiej w Tucholi

Chciałbym zająć stanowisko wobec oświadczenia wydanego przez Szanowną Radę Powiatu. Nie ukrywam, że byłem zaskoczony dość szeroką dyskusją nad budową obwodnicy. Doskonale wiem, że Powiat niezbyt poważnie do tego podchodził, tłumacząc się, że mają takie czy inne wydatki. Pragnę Państwu przypomnieć, że w tej kadencji Burmistrz i zarazem Porozumienie Samorządowe chwaliło się, że wobec przygotowania obwodnicy nikt nie zrobił tak wiele jak właśnie oni. Okazuje się, że w sumie nic nie zrobiono. Wydano sporą kwotę pieniędzy. Nie ukrywam, że proponowałem rozłożyć tą obwodnicę na trzy etapy. Pierwszy etap miał być od szosy chojnickiej do szosy sępoleńskiej. Dlatego, że te koszty byłyby zdecydowanie niższe. Okazuje się dzisiaj, że nasza obwodnica jest najbardziej kosztowna. Więc jest to zrozumiałe, że nie jesteśmy w stanie podolać temu, nawet jeżeli Urząd Marszałkowski wyraził aprobatę na to, by być inwestorem. Te koszty byłyby zdecydowanie niższe więc i udział powiatu i gminy byłby również niższy. Twierdzę, że to oświadczenie jest wydane wyłącznie po to, aby usprawiedliwić się przed wyborcami. Nie ukrywamy, że będą wybory jesienią, więc takie stanowisko było proszę Państwa potrzebne. Tutaj sądzę, że można dużo zrobić, ale pod warunkiem, że nie będzie to tak wielka inwestycja na wstępie. Wiele miast zdecydowało się na tego typu propozycje, jakie dał Urząd Marszałkowski. W Tucholi jest zbyt długa obwodnica, zbyt kosztowna więc jeżeli byśmy budowali obwodnicę zdecydowanie krótszą, na razie nie mówiąc o łączeniu z Szosą Bydgoską i ominięciu Rudzkiego Mostu to byłaby szansa. Jest tam też problem ekologiczny bo jest Rezerwat Doliny Brdy. Twierdzę, że sami radni strzelili sobie gola. W tym roku Rada Miejska podjęła decyzję o powstaniu Rezerwatu Doliny Brdy, a przypomnę że mamy tzw. Naturę 2000, która wystarczająco chroni nasze środowisko. To, uważam że było zupełnie niepotrzebne. Zdecydowanie więcej logicznego myślenia i sądzę, że można byłoby w tej kwestii dużo zrobić.

p. Stanisław Langowski – Przewodniczący Rady

Ja jednak pozwolę sobie, z Panem się nie zgodzić, ale nie będziemy tutaj dyskutować. Zapewniam Pana, że wszyscy radni są poważni i stwierdzenie, że powiat niepoważnie podchodzi do jakichś spraw jest przynajmniej niegrzeczne. Poza tym, my żadnego oświadczenia nie składaliśmy, tylko podjęliśmy stanowisko, przy którym dobitnie wypowiadaliśmy się na ten temat. Tym niemniej dziękuję, że Pan zabrał głos.

p. Wojciech Kroplewski – radny

Dziwię się niektórym radnym, że wstrzymali się przy głosowaniu za tym stanowiskiem. To stanowisko zawiera dwa najistotniejsze elementy jeżeli chodzi o budowę obwodnicy. Po pierwsze spełnia wymóg obwodnicy, czyli kieruje ją poza Rudzki Most. Po drugie źródło finansowania. W żadnym wypadku nie może być tak, że to zadanie będą realizowały samorządy. W jakimś małym symbolicznym zakresie możemy, ale taki mały symboliczny zakres miało opracowanie studium wykonalności i to jest koniec. Ewentualnie mogą być drobne kwoty w przyszłości, ale nie borykanie się z inwestycją ponad miarę. Cała istota sprawy polega na tym, że takie stanowisko powinno być powielane jak mantra przy każdej okazji przez wszystkich samorządowców z terenu powiatu tucholskiego. Każde spotkanie z panem Marszałkiem czy z dyrektorem Zarządu Dróg Wojewódzkich powinno się zaczynać „Dzień dobry, a co w sprawie obwodnicy”. Tak przez rok, dwa, pięć aż do skutku. Do tego powinien być lobbying radnych wojewódzkich, posłów. Mogą być jeszcze emaile mieszkańców powiatu. Dopiero to odniesie skutek i to będzie autentycznym sukcesem. Musimy być

w tej sprawie jednoznacznie pogodzeni. Nie rozumiem w ogóle wystąpienia pana radnego. Nie chciałbym dalej tej dyskusji kontynuować, wyrażam tylko swoje zdziwienie w stosunku do kolegów i koleżanek, którzy wstrzymali się od głosu.

Ad. 22.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad Przewodniczący zamknął obrady XXXVIII sesji Rady Powiatu Tucholskiego.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała:

Elżbieta Damasiewicz

Przewodniczący
Rady Powiatu

Stanisław Langowski